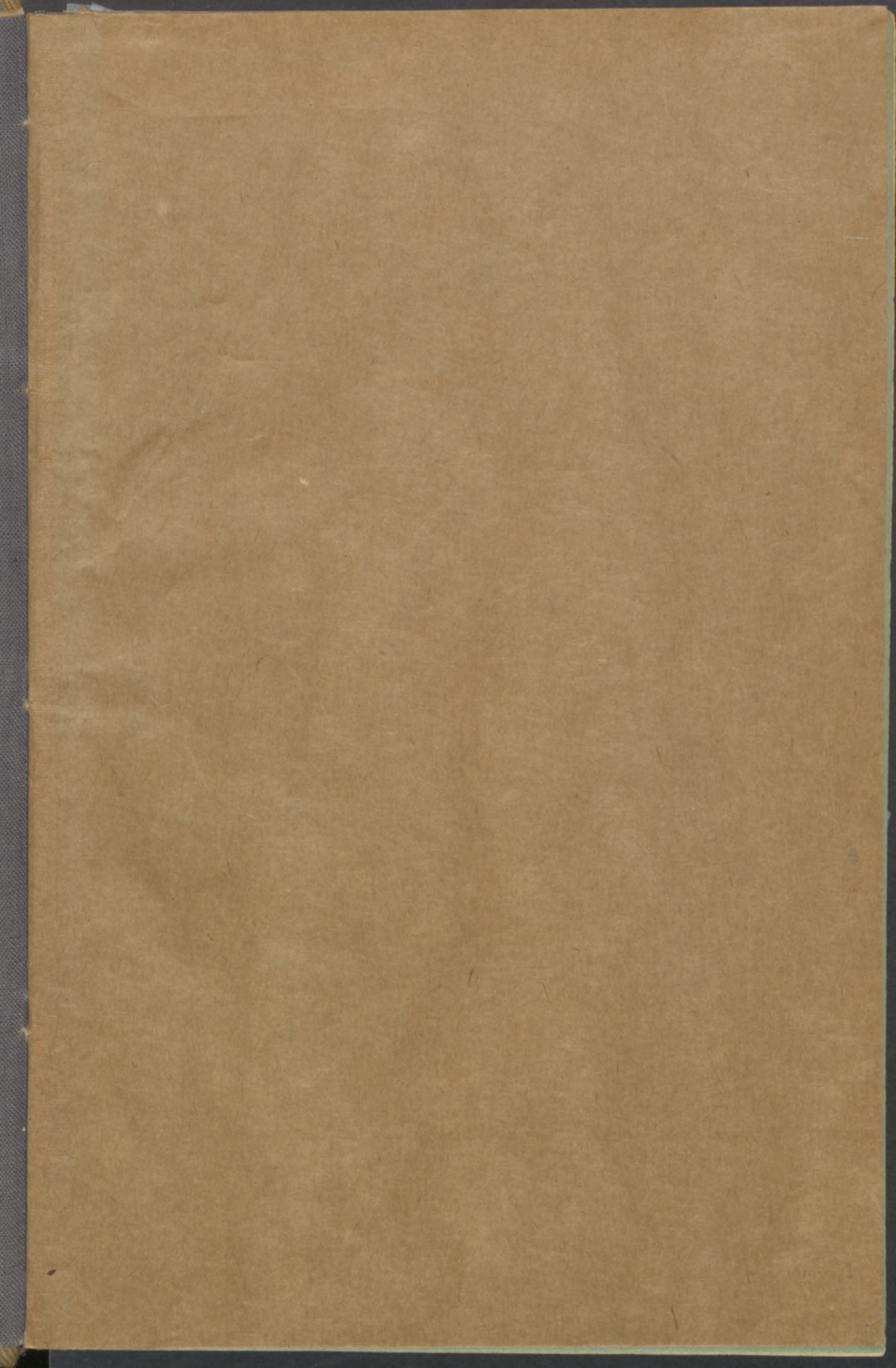
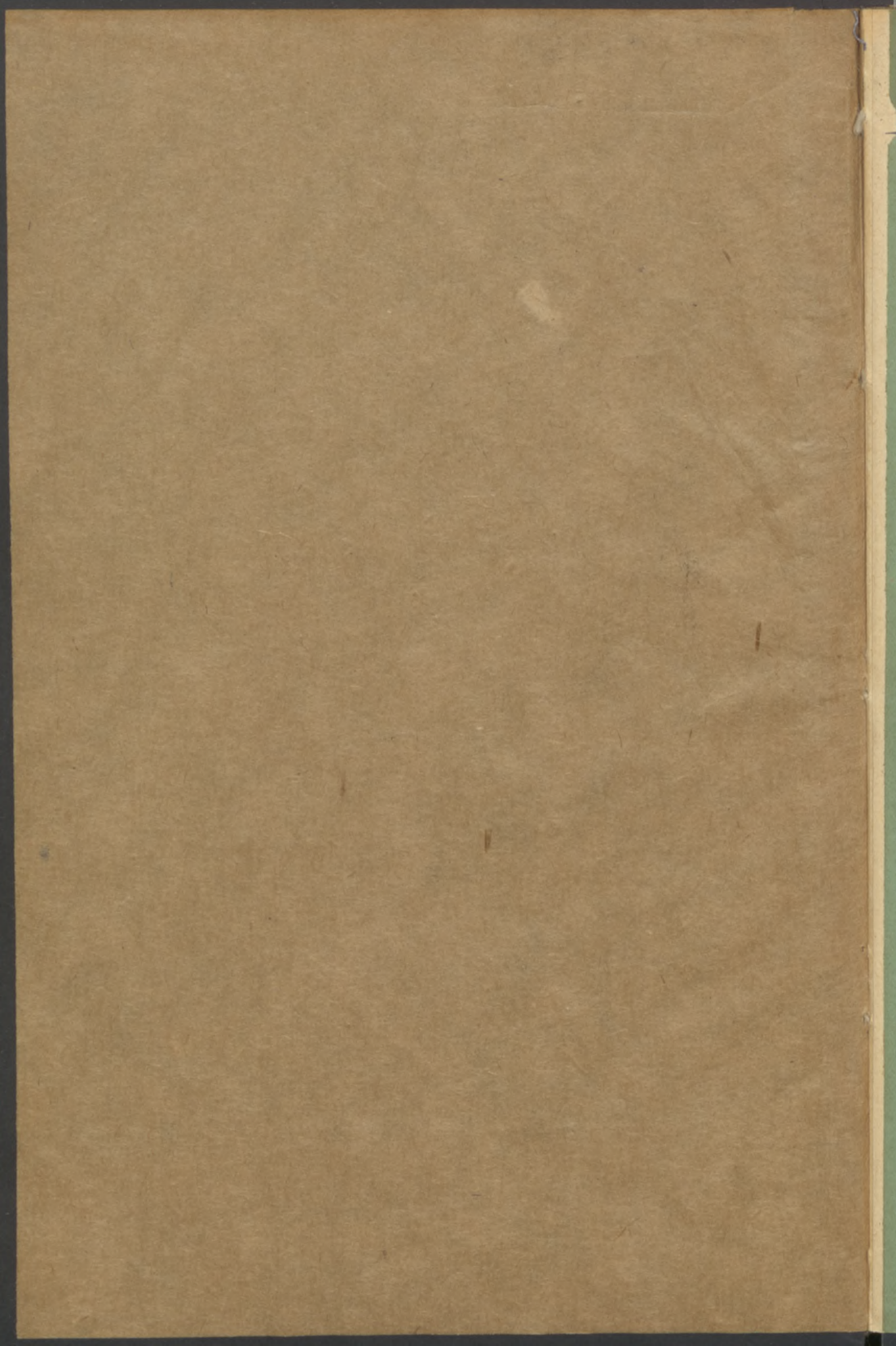


Biblioteka
U. M. K.
Torun

161463







Biblioteka
U. M. K.
Toruń

101463

II

ARYSTOTELESA
KONSTYTUCYA ATEN.

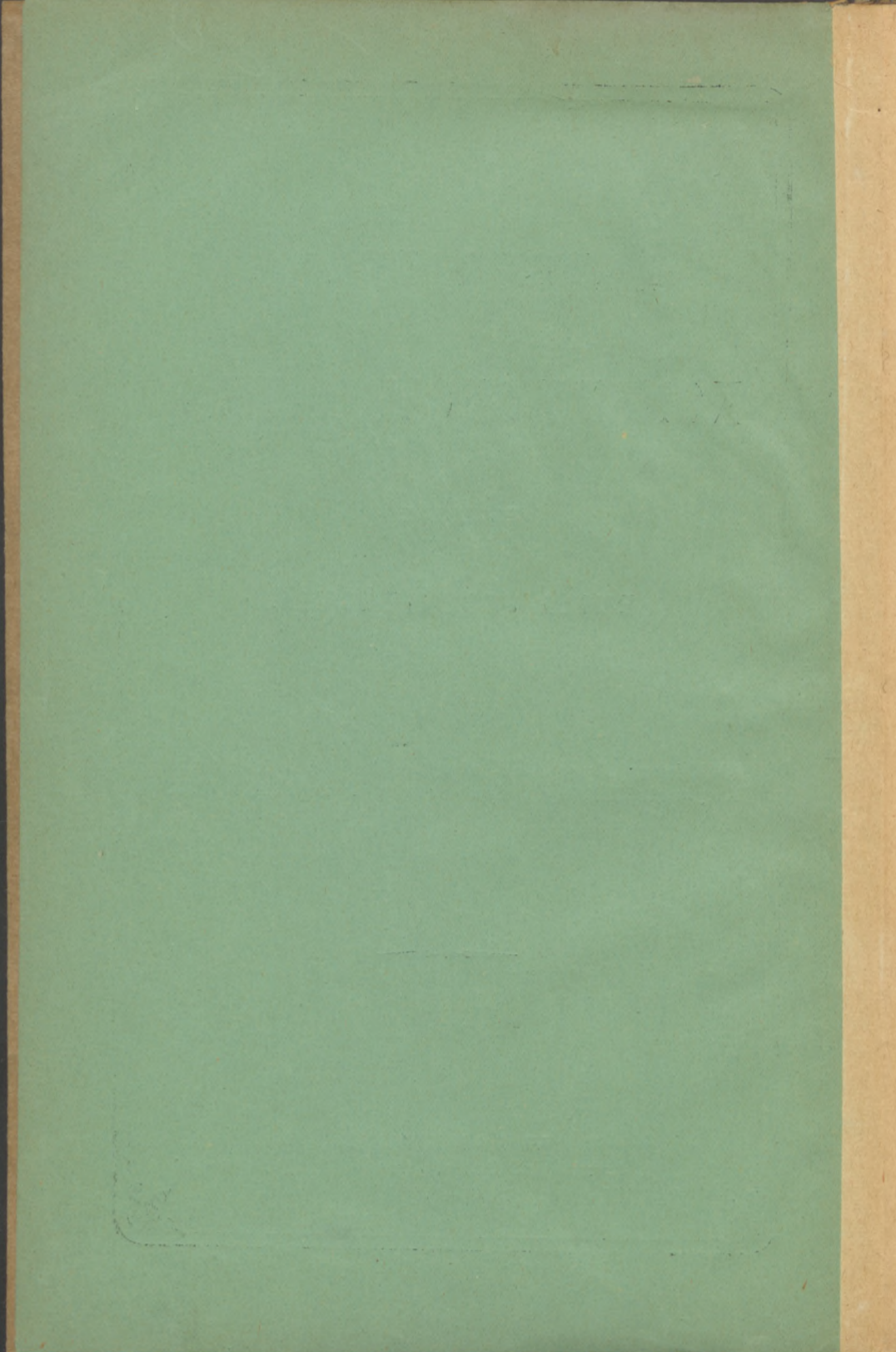
PRZEKŁAD

EMILA PASZKIEWICZA.

(Odbitka ze „Sprawozdania Dyrekcji e. k. gimnazjum
Arcyksiężn. Elżbiety w Samborze“ za r. szk. 1894 i 1895.)



W SAMBORZE.
Z drukarni Schwarza i Trojana.
1894 — 1895.

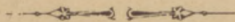


ARYSTOTELESA
KONSTYTUCYA ATEN.

PRZEKŁAD

EMILA PASZKIEWICZA.

(Odbitka ze „Sprawozdania Dyrekcyi c. k. gimnazyum
Arcyksiężn. Elżbiety w Samborze“ za r. szk. 1894. i 1895.)



W SAMBORZE.
Z drukarni Schwarza i Trojana.
1894 — 1895.

161463

II



W S T Ę P.

Na początku 1891. roku przyniosły dzienniki wiadomość z Londynu, że zarząd brytyjskiego muzeum ogłosi wnet świeżo odkryte dzieło Arystotelesa o konstytucyi Aten. Tuż niemal po zapowiedzeniu pojawiło się owe dzieło, wydane przez urzędnika muzeum, F. G. Kenyóna: tekst grecki z obszernym angielskim wstępem i komentarzem, również po angielsku napisanym. Bezzwłocznie wystąpili także inni uczeni z osobnemi edycjami, mianowicie van Herwerden i van Leeuwen, Kaibel i Wilamowitz-Moellendorff, Fryderyk Blass.

Rękopis londyński, zawierający dzieło Arystotelesa o konstytucyi ateńskiej, pochodzi z Egiptu; nie wiadomo nam wszakże, w której miejscowości został odnaleziony i jaką drogą dostał się do Londynu. Rękopis ów składa się z czterech zwojów papyrusowych, a kreśliło go dwóch pisarzy na odwrotnych stronach rachunku gospodarskiego z czasów Wespazyana, a zatem po r. 79.

W rękopisie niema wzmianki o autorze, gdyż wraz z początkiem zaginął także tytuł dzieła i imię autora. Kenyon zaliczył dzieło w poczet prac Arystotelesa wyłącznie z powodów wewnętrznych, osobiwie zaś z tej przyczyny, że z cytatów, które nam przechowali starożytni autorowie z ateńskiej konstytucyi, z wyraźnem wymienieniem Arystotelesa jako autora, odnajdujemy w tekście naszym niemal wszystkie. Ogół uczonych uznał Kenyóna nazwę za słuszną; odkrytą politeję Ateńczyków zarejestrował jako jedną z tych 158 politei różnych państw greckich, które w starożytności pod nazwą Arystotelesa obiegały.

Dzieło składa się z dwóch działów: historycznego i antykwarecznego. W dziale historycznym (rozdz. 1—41.) wylicza Arystoteles jedenaście zmian konstytucyi ateńskiej, od czasów najdawniejszych począwszy aż do ostatniej wielkiej reformy Trazybula. Nie wszystkie epoki opisuje on równie szczegółowo

i dokładnie. Niektóre partye maluje szerokim pędzlem i ożywia opowiadanie wyimkami z poetów i dokumentów, a nawet anegdotami; inne zaś przeobrażenia ustroju państwowego przedstawia krótko, szkicując je zaledwie. Żałować tylko musimy, że zaginął początek dzieła, w którym mieściły się poglądy autora na epokę królewską. W drugim dziale antykwarycznym (rozdz. 42. do końca) podaje Arystoteles rzecz o urzędnikach: najpierw cywilnych, potem wojskowych; następuje rzecz o sądownictwie, przechowana tylko fragmentarycznie, gdyż końcowe kolumny rękopisu są mniej lub więcej nieczytelne.

Dzieło to ma pierwszorzędne znaczenie dla historii i starożytności ateńskich, wzbogaca naszą wiedzę o stopniowym rozwoju konstytucyi ateńskiej, wyświeca niektóre partye niejasne i prostuje błędne dotychczas zapatrywania.

Obszerną rozprawę o politei Arystotelesa pomieścił prof. L. Źwikliński w Przeglądzie Polskim za kwiecień 1892., z której niejednokrotnie korzystałem.



*

*

*

1. — — — [Oskarżycielem Alkmeonidów] był Myron. Sędziowie wybrani ze szlachty rodowej sędzili tę sprawę, złożwszy przysięgę na ofiarę. Oskarżonych potępiono za świętokradzkie przelanie krwi, ciała ich wyrzucano z grobów, a ród ich na wieczne skazano wygnanie. Zaczem Epimenides z Krety oczyścił miasto od mordu¹⁾.

2. Potem nastąpiły długoletnie spory i walki między szlachtą a ludem z następujących powodów. Konstytucya była wtedy nawskróś oligarchiczna: ubodzy chłopci musieli bogatym panom pańszczyznę robić, nie tylko oni sami, ale także ich dzieci i żony. Nazywali się poddanymi (pelatai) i szóstoczęściowymi (hektemoroi), ponieważ taką daninę²⁾ z uprawianych gruntów musieli składać bogaczom; wszystka zaś ziemia była w rękach niewielu właścicieli. Jeżeli się poddani z daniny nie uiszczali, stawali się niewolnikami, oni sami i ich dzieci, albowiem dłużnicy musieli dawać swoją osobę w zakład wierzycielom. Tak było aż do Solona, który był pierwszym rzecznikiem ludu. Najuciążliwszym więc i najdotkliwszym ciężarem dla masy ludu przy takich stosunkach socyalnych była niewola. Wszelako były jeszcze inne powody niezadowolenia, bo lud nie miał prawie żadnych praw politycznych.

3. Tok rozwoju dawnej konstytucyi przeddrakońskiej był następujący. Urzędy państwowe obsadzone były ze szlachty rodowej i pieniężnej zarazem, a to najpierw na całe życie, później na lat 10. Najwyżsi i najdawniejsi zwierzchnicy byli: król, najwyższy dowódzca (polemarchos) i archon. Najdawniejszą

¹⁾ Pogląd na dawniejsze okresy zaginał wraz z początkiem dzieła. Rozpoczyna się ono obecnie w środku zdania od końcowych słów opowieści o znanym zamachu Kylona, którego Arystoteles wbrew dotychczasowej tradycyi umieszcza przed Drakontem.

²⁾ Czy hektemoroi oznacza takich czynszowników, którzy szóstą część dochodów gruntowych, t. j. sprzętu, właścicielom oddawali, czy takich, którzy szóstą część sobie zatrzymywali, pozostaje i nadal rzeczą wątpliwą.

była władza królewska, bo istniała od niepamiętnych czasów. Jako druga nastąpiła godność najwyższego dowódcy (polemarcha), ponieważ się wydarzyło, że ten i ów król nie był dzielnym wojownikiem. Ion był pierwszym, którego na ten urząd z potrzeby powołano¹⁾. Najpóźniej stworzono godność archonta²⁾. Stało się to za króla Medonta³⁾, jak wielu twierdzi; według innych zaś za króla Akastosa. Na dowód przytaczają ci ostatni ustęp z przysięgi, którą jeszcze teraz dziewięciu archontów składa, że rządzić będą tak, jak za Akastosa postanowiono. Stąd wnoszą, że za panowania tego króla Kodrydzi za zrzeczenie się prawa do tronu otrzymali prawo do archontatu, wyposażonego pewnymi prawami honorowymi. Jakkolwiek się rzecz ma, różnica co do czasu nie będzie tak znaczna. Najpewniejszym dowodem na to, że urząd archonta na ostatku ustanowiony został, jest ta okoliczność, że archon nie wykonuje żadnej czynności od przodków przekazanej⁴⁾, jak to czynią król i polemarch, lecz załatwia same tylko nowe sprawy. Dopiero w nowszych czasach przyszedł ten urząd do znaczenia przez znaczne rozszerzenie zakresu jego władzy. Tesmotetów ustanowiono o wiele lat później, kiedy urzędy były tylko jednoroczne, a ustanowiono ich w tym celu, ażeby zwyczajem przekazane ustanowienia prawne spisali i sądząc przestępców ustanowień tych przestrzegali. Z tej przyczyny urzędowanie tesmotetów nie trwało nigdy dłużej nad rok jeden. W takich tedy odstępach czasu ustanowione zostały wymienione urzędy⁵⁾. Wspólnego lokalu urzędowego dziewięciu archontów nie miało, lecz archon-król urzędował w budynku, zwanym dziś Bukoleion, w pobliżu Prytaneion (dowodem na to jest ta okoliczność, że jeszcze teraz odbywają się tu zaślubiny⁶⁾ małżonki archonta-

¹⁾ Według podania stało się to za króla Erechtheusa w czasie wojny z Eleusis. Ion był synem Xuthosa, syna Hellena, a Herodot powiada, że Ateńczycy nazwali się od niego Ionami, gdy został ich najwyższym dowódcą.

²⁾ Archonta w ścisłym tego słowa znaczeniu, czyli archonta eponymosa.

³⁾ Medon był synem Kodrosa, którego powszechnie za ostatniego króla uważają. O Akastocie niema zresztą nigdzie wzmianki.

⁴⁾ Mają się tu zapewne rozumieć funkcje religijne.

⁵⁾ Upadek władzy królewskiej i powstanie instytutu archontów nie nastąpiło nagle, lecz odbywało się powoli i stopniowo.

⁶⁾ Zaślubiny te odbywały się w czasie uroczystości antesteryjskiej przy końcu zimy. Był to obrzęd religijny, przedstawiający symbolicznie połączenie boga, wyobrażającego vegetacyjną siłę natury, z krainą attycką. Porówn. zaślubienie doży weneckiego z morzem.

króla z Dyonizosem); archon urzędował w Prytaneion, a polemarchos w Epilykeion (budynek ten zwał się pierwiej Polemarcheion, później zaś, gdy go polemarch Epilykos w czasie swego urzędowania na nowo odbudował i urządził, otrzymał od niego nazwę Epilykeion); tesmoteci urzędowali w Tesmoteteion. Dopiero Solon zgromadził wszystkich w gmachu Tesmoteteion. Wszyscy archontowie mieli wtedy władzę wydawania ostatecznych wyroków; dziś nie wydają wyroków, lecz przeprowadzają tylko śledztwo. Takie było naonczas stanowisko najwyższych urzędników. Rada Areopagitów miała zadanie strzedz praw, nadto zajmowała się głównie kierownictwem najważniejszych spraw publicznych i wyznaczała samodzielnie na wszystkich przestępców kary i grzywny. Znaczenie tej rady polegało na tem, że się składała z samych byłych archontów, których wybierano ze szlachty rodowej i pieniężnej. Z tej przyczyny jest to jedyna godność, która do dziś dnia pozostała dożywotnią.

4. Taki jest szkic tej pierwszej konstytucyi. Wkrótce potem¹⁾, za archonta Aristaichmosa, nadał Drakon swe prawa, których osnowa jest następująca²⁾. Posiadanie praw politycznych przyznano tym wszystkim, którzy z funduszków własnych byli w możności broń sobie kupić. Dziewięciu archontów, tudzież skarbników wybierano z liczby takich obywateli, którzy posiadali majątek niezadłużony, wartości conajmniej 10 min; do innych niższych urzędów mieli przystęp ci wszyscy, którzy byli w stanie broń sobie kupić. Na wodzów wojska pieszego (strategów), tudzież na dowódców jazdy (hipparchów) wybierano tylko takich obywateli, którzy wykazali się majątkiem niezadłużonym, wartości conajmniej 100 min³⁾ i mieli z prawej małżonki prawych synów, liczących wyżej lat 10. Przeszłoroczni prythanowie mieli prawo żądać od strategów i hipparchów poręki aż do złożenia rachunków, biorąc 4 poręczycieli z tej samej klasy, do której strategowie i hipparchowie należeli⁴⁾.

621/20

¹⁾ Po zasądzeniu i wypędzeniu Alkmeonidów. (R. 1.)

²⁾ Ateńczycy nazywali prawa Drakonta thesmoi, a prawa Solona nomoi.

³⁾ Chodziło widocznie o to, aby najwięcej odpowiedzialni urzędnicy dawali państwu potrzebną gwarancję. Mina wynosiła około 80 K.

⁴⁾ Prawdopodobnie dlatego mieli to prawo przeszłoroczni prythanowie, bo oni dawali strategom i hipparchom potrzebne pieniądze i mogli ich czynności najlepiej osądzić.

Rada (bule) składała się z 401 członków, obieranych losem z pośród obywateli¹⁾. Tak do rady, jak i na inne urzędy mogli być obierani losem tylko obywatele, liczący wyżej lat 30. Nikt nie mógł dwa razy tego samego urzędu piastować, póki kolej wszystkich nie obeszła; wtedy nanowo zaczynało się losowanie. Jeżeli radzca nie przyszedł na posiedzenie rady lub na zgromadzenie narodowe, płacił karę, i to człowiek bogaty (pentakosiomedimnos) trzy drachmy, obywatel średnio zamożny (rycerz) dwie, a chłop (zeugites) jedną drachmę²⁾. Areopag był stróżem praw i czuwał nad tem, ażeby każdy urzędnik swój urząd według praw sprawował. Pokrzywdzonemu przez urzędnika wolno było wnieść skargę do rady Areopagitów i dochodzić swego prawa, w którym czuł się być pokrzywdzonym. Z tem wszystkim jednak, jak powiedziałem, lud dźwigał dalej za długi jarzmo niewoli, a ziemia była w rękach niewielu właścicieli³⁾.

594. 5. Taka konstytucya wogóle, a w szczególności niewola, w jakiej zostawała masa ludu u garstki bogaczów, zniewoliła lud do powstania przeciwko szlachcie. Walka była zacięta i przez dłuższy czas oba stronnictwa stały wrogo naprzeciw siebie. Wreszcie za zgodą obu stron wybrano Solona rozjemcą i archontem i poruczono mu uporządkowanie państwa. Do tego kroku skłoniła obie strony szczególnie elegia Solona, której taki jest początek: „Widzę niedolę ludu i w sercu czuję ból srogi, patrząc na najszlachetniejsze plemię szczepu iońskiego, niezgodą nekane“. W tej elegii występuje Solon nader oględnie przeciwko uroszczeniom jednej i drugiej strony, stając zarazem w obronie obustronnych interesów; przytem roztrząsa sporne kwestye i radzi obydwom stronom, ażeby w interesie państwa zakończyły wreszcie spór obecny. Talentem i osobistem znaczeniem dorównywał Solon najpierwszym mężom, ale ma-

¹⁾ Tradycya przypisywała ten instytut Solonowi.

²⁾ Już naonczas dzieliła się ludność na cztery stany; mylnie więc było nasze dotychczasowe zapatrywanie, że Solon wprowadził podział ludności na cztery klasy. Solon z tych oddziałów wytworzył dopiero właściwe klasy szacunkowe i według tych stopni podatkowych odmierzył prawa polityczne obywatelstwa. Najżywnszą monetą była drachma, wartości około 80 h.

³⁾ Drakon nie zmienił stanowczo stanu rzeczy, bo nie zarządził nic, coby naprawiło opłakane stosunki majątkowe przeważnej części ludności. Dlatego jego konstytucya nie mogła się długo utrzymać. Stąd wynikło, że potomność zapominała o innych zarządzeniach Drakonta i przypisywała je później Solonowi, którego reformy głębiej sięgały.

jątkiem i stanowiskiem należał do stanu średniego, jak to inne okoliczności potwierdzają i on sam poświadcza w następujących wierszach, w których wzywa bogaczy, ażeby nie wyzyskiwali nad miarę swojej przewagi: „Ludzie, coście się rozzuchwalili, żyjąc w szczęściu spokojnie, i do sytości wszelkiego dobra zażyli, poskramiajcie dumę, bo **my** nie ustąpimy, a wam nie wyjdzie na dobre to wszystko, czego pragniecie“. Wogóle zwala Solon ciągle na bogaczy winę rozterek domowych i zaraz na początku elegii powiada, że lęka się przedewszystkiem „chciwości pieniędzy i dumy“, bo one są źródłem wszelkiej niezgody.

6. Ująwszy ster państwa w swoje ręce, wyswobodził Solon przedewszystkiem lud z niewoli, na teraz i na przyszłość, znosząc osobiste zastawianie się dłużników. Nadto zarządził ogólne umorzenie wszelkich długów, bez względu na to, czy wierzycielem była osoba prywatna, czy państwo. Tę ustawę nazywają seisachteją dlatego, że ona ciężar z dłużników zrzuciła. Z tego powodu usiłują niektórzy rzucić potwarz na Solona. Przypadkiem bowiem wydarzyło się Solonowi, że zamierzając zarządzić seisachteję, wymówił się z tem przed niektórymi znakomitymi obywatelami. Z tej wiadomości skorzystali jego przyjaciele i pomieszali mu szyki, jak powiadają stronnicy ludowi. Przeciwnicy zaś, chcący go spotwarzać, twierdzą, że on sam maczał także w tem ręce. Rzecz tak się miała. Przyjaciele Solona pożyczili pieniądze i zakupili za nie znaczne obszary ziemi, a ponieważ wskutek umorzenia długów, które wkrótce nastąpiło, pieniędzy oddawać nie potrzebowali, stali się wielkimi bogaczami. Mieli to być przodkowie tych obywateli, którzy się później chełpili, że mają po przodkach stary, od dawna zebrany majątek. Wszelako wiarogodniejsze jest zdanie stronników ludowych. Albowiem Solon okazał się człowiekiem we wszystkim tak dalece umiarkowanym i bezinteresownym, że wolał raczej ściągnąć na siebie nienawiść stron obydwóch, niż honor i dobro państwa własnej poświęcić korzyści, chociaż mógł jedno lub drugie stronnictwo dla siebie pozyskać i w ten sposób snadnie przywłaszczyć sobie tyranję. Nie jest więc rzeczą prawdopodobną, ażeby taki człowiek splamił swe imię tak drobną i podłą sprawą. A że w istocie miał łatwą sposobność przywłaszczenia sobie tyranii, świadczy o tem najlepiej chorobliwy stan państwa. Zresztą on sam wspomina o tem niejednokrotnie

w swoich utworach i wszyscy mu to przyznają. Tak więc to obwinienie Solona należy uważać za zmyślane.

7. Solon tedy nadał państwu konstytucyę na podstawie nowych praw, przez co ustawy Drakonta, prócz ściągających się do zabójstwa, straciły moc obowiązującą. Nowe prawa napisano na drewnianych tablicach (kyrbeis) i ustawiono w krużganku królewskim (stoa basileios)¹⁾. Następnie wszyscy złożyli przysięgę, że prawa te zachowywać będą. Każdy z dziewięciu archontów, składając przysięgę na kamieniu²⁾, zobowiązał się postawić złoty posąg w razie, jeżeliby jakieś prawo przekroczył. Jeszcze teraz składają archontowie taką samą przysięgę.

Zabezpieczwszy swoje prawa na lat sto, zaprowadził Solon następujący ład konstytucyjny. Na podstawie majątku podzielił ludność na cztery klasy szacunkowe, tak samo jak już dawniej była podzielona³⁾, mianowicie: na właścicieli wielkich posiadłości (pentakosiomedimnoi), rycerzy (hippeis), chłopów mających zaprząg (zeugitai) i robotników (thetes). Następnie rozporządził, ażeby tylko z pośród pentakosiomedymnów, rycerzy i zeugitów wybierano urzędników, mianowicie: dziewięciu archontów, skarbników, poletów⁴⁾, jedenastu dozorców więzień⁵⁾, kolakretów⁶⁾, przeznaczając poszczególnym klasom urzędy stosownie do wysokości posiadanego majątku. Obywatelom czwartej klasy pozwoił tylko brać udział w zgromadzeniach ludowych i zasiadać w sądach⁷⁾. Do pentakosiomedymnów, płacąc odpowiedni podatek, zaliczał się każdy, kto miał z własnej posiadłości 500 miar rzeczy sypkich [zboża] i ciekłych [wina, oliwy], licząc wszystko razem. Do stanu rycerskiego należał każdy, kto miał 300 miar albo, jak niektórzy twierdzą, kto był w sta-

¹⁾ Był to krużganek na rynku, dwoma rzędami kolumn na trzy nawy podzielony. Na wzór tego krużganku budowali Rzymianie swoje bazyliki.

²⁾ Ten kamień, czyli ołtarz, znajdował się na rynku w pobliżu krużganku królewskiego; podczas przysięgi leżały na nim części bydłęcia ofiarne-go. Ob. R. 55.

³⁾ Ob. R. 4.

⁴⁾ O poletach ob. R. 47.

⁵⁾ Ob. R. 52.

⁶⁾ Kolakretowie zajmowali się ściąganiem kosztów sądowych i zarządzali kasą, z której opędzali publiczne stołowanie i wypłacali żołąd sędziów. W 4. wieku, jak się zdaje, miejsce kolakretów zajęli apodekci, dlatego Arystoteles w części antykwarycznej nie wspomina wcale o kolakretach.

⁷⁾ Solon zaprowadził sądy przysięgłych, do których dopuścił apelacyę przeciw rozporządzeniom urzędów.

nie trzymać konie. Na poparcie swego zdania powołują się ci ostatni jużto na nazwę tej klasy (hippeis), którą należący do niej od chowu koni otrzymali, jużto na dawne pomniki. W samej rzeczy znajduje się na zamku obraz, który taki ma napis: „Anthemion, syn Difila, poświęcił ten obraz bogom za to, że z klasy robotników dostał się do klasy rycerzy“¹⁾). Obok człowieka stoi tam koń, który zdaniem ich oznacza stan rycerski. Wszelako prawdopodobniejszą jest rzeczą, że przynależność do stanu rycerskiego, równie jak u pentakosiomedymnów, liczbą miar była określona. Do zeugitów zaliczali się mający ogółem 200 miar rzeczy sypkich i ciekłych. Wszyscy inni należeli do klasy robotników, która od wszelkich urzędów była wykluczona. Dlatego też jeszcze dziś kandydat do urzędu na pytanie, do której klasy należy, nie może odpowiedzieć, że należy do klasy robotników²⁾).

8. Urzędników kazał Solon obierać losem z pośród przedstawionych kandydatów, których każda fila przedstawiała. Tak n. p. na dziewięciu archontów przedstawiała każda fila dziesięciu kandydatów i wybór odbywał się zapomocą losowania między nimi. Stąd też dziś jeszcze tak jest, że file po 10 kandydatów losem przeznaczają i z pomiędzy nich obierają archontów przez losowanie zapomocą bobu³⁾). Jednakowoż ograniczył Solon losowanie urzędników w ten sposób, że do wyższych urzędów tylko wyższe klasy miały przystęp. Na dowód przytoczyć można jeszcze teraz obowiązującą ustawę o skarbnikach, która przepisuje, że skarbników losować można tylko z pentakosiomedymnów. Tak rozporządził Solon co do wyboru urzędników, bo dawniej rada areopagu powoływała sama według własnego wyboru na poszczególne urzędy tych, którzy się jej najodpowiedniejszymi wydawali, i mianowała ich na rok.

¹⁾ Z tego widać, że przez pomnożenie dochodów można było dostać się do klasy wyższej.

²⁾ Takie pytanie zadawano jeszcze za czasów Arystotelesa przy dokimazji urzędników, ale było ono już tylko czezą formą, bo census Solona został później częściowo zniesiony. Porówn. R. 27.

³⁾ Rezultat tego podwójnego losowania był taki, że zwykle każda z 10 fil, jedną odliczywszy, była zastąpiona w kolegium archontów. Losowanie zaś odbywało się w następujący sposób: stawiano dwa naczynia, do jednego rzucano pewną ilość białego i czarnego bobu, do drugiego tabliczki z nazwiskami kandydatów do urzędu. Potem wyjmowano równocześnie jeden bób i jedną tabliczkę. Czyje nazwisko wyszło z białym bobem, ten otrzymywał urząd, w przeciwnym razie przepadał.

Szczepów (fil) było cztery, tyle ile dawniej, i czterech starszych nad szczepami (filobasileis)¹⁾. Każda fila dzieliła się na trzy części (trittye) i na 12 kapitanatów (naukraryi)²⁾. Na czele tych obwodów stali kapitanowie (naukrarowie), którzy zawiadywali dochodami i rozchodami. Stąd też niejednokrotnie stoi w ustawach Solona, które już nie obowiązują: „naukrarowie mają ściągać podatki“ i „z kasy naukraryi wypłatę skutecznie“. Radę złożył Solon z 400 członków, po stu z każdej fili; areopagowi zaś porucił pieczę nad prawami, bo i dawniej miał on nadzór nad konstytucją. Szczególnie też zajmował się areopag głównie kierownictwem najważniejszych spraw publicznych, wyznaczał na przestępców samodzielnie kary i grzywny, a grzywny składał do skarbu publicznego, nie zapisując jednak powodu nałożonej kary. Prócz tego otrzymał areopag od Solona prawo sądenia tych, którzyby się na obalenie demokracji sprzyśięgli. Widząc, że w czasie walk wewnętrznych niektórzy obywatele z obojętności ręce od wszystkiego umywają, wydał na nich osobne prawo: kto w czasie walk wewnętrznych do żadnego nie przyłącza się stronnictwa, niechaj będzie wszystkich praw pozbawiony i ze związku obywatelskiego wykluczony.

9. W taki sposób uporządkował Solon zarząd państwa. Następujące trzy prawa konstytucyi Solońskiej są według mego zdania najprzyjaźniejsze ludowi. Pierwsze i najważniejsze, że zniósł osobiste zastawianie się dłużników; drugie, że pozwolił każdemu, ktoby chciał, występować w obronie pokrzywdzonych; trzecie, przez które szczególnie, jak twierdzą, lud z czasem wziął przewagę, że pozwolił od wyroku władzy odwoływać się do sądu. Albowiem lud, posiadając sądownictwo, dzierży tem samem w swem ręku i konstytucję. Zresztą prawa nie zawsze są jasno i wyraźnie napisane, ale nieraz tak, jak n. p. prawo o spadkach i córkach dziedziczkach³⁾. Wskutek tego muszą często rozmaite powstawać wątpliwości, a wtedy ma sąd rozstrzygać wszystkie sprawy, tak publiczne, jak i prywatne. Wprawdzie twierdzą niektórzy, że Solon umyślnie niejasno

¹⁾ Filobasileis wybierani byli ze szlachty (eupatrydów) i spełniali pewne funkcje religijne. O ich udziale w sądownictwie ob. R. 57.

²⁾ Każda naukrarya była obowiązana wyposażyć jeden okręt, stąd pochodzi jej nazwa. O zmianie zaprowadzonej przez Kleistenesa ob. R. 21.

³⁾ Epikleros, córka dziedziczka, nie mająca braci, którą najbliżsi krewni pojąć za żonę byli obowiązani, aby majątek przeszedł w ręce mężczyzny. Prawo to było bardzo zawikłane.

prawa napisał, ażeby właśnie lud ostatecznie sprawę rozstrzygał. Wszelako nie jest to rzeczą prawdopodobną, lecz ta niejasność stąd pochodzi, że wogóle prawie niepodobna było zawsze w sedno trafić. Nie należy bowiem osądzać zamiary Solona według dzisiejszych stosunków, lecz według jego politycznej działalności.

10. W tych tedy prawach objawia się przedewszystkiem przyjaźny ludowi charakter Solońskiej konstytucyi. Jeszcze przed swem ustawodawstwem zarządził Solon umorzenie długów, a potem powiększył miary i wagi, tudzież wartość pieniędzy. Wprowadził bowiem miary większe od Feidonowych¹⁾. Mina, ważąca dawniej 73 drachm, ważyła teraz okrągło 100 drachm. Dawną jednostką monetarną była podwójna drachma. Uregulował także wagi w stosunku do pieniędzy, tak że 63 min ważyły talent i dzieliły się na statery i inne jednostki.

11. Kiedy Solon uporządkował państwo w ten sposób, jak powiedziałem, nagabywano go ze wszęch stron za jego prawa. Jedni przychodzili czynić mu wyrzuty, drudzy prosić o objaśnienie. Ponieważ więc ani zmiany czynić, ani nienawiści na siebie ściągnąć nie chciał, pozostając w domu, przeto wybrał się już to w celach handlowych, już to dla zwiedzenia obcych krajów w podróż do Egiptu, oświadczywszy, że przed dziesięciu laty nie powróci; byłoby to bowiem niestosownie, jak mówił, gdyby został w domu i sam swoje prawa objaśniał, lecz każdy ma się trzymać litery prawa. Do tego wielu znakomitych obywateli pogniewało się na niego z przyczyny umorzenia długów i wogóle oba stronnictwa zmieniły pierwotne swe o nim zdanie, bo nowa konstytucya nie odpowiadała ich oczekiwaniu. Lud myślał, że Solon wszystką ziemię nanowo podzieli, szlachta zaś, że albo dawny stan rzeczy przywróci, albo nieznaczne tylko poczyni zmiany. Ale on sprzeciwił się obydwom stronom i chociaż mógł opierając się według upodobania na jednym lub drugim stronnictwie przywłaszczyć sobie tyranję, wolał jednak ściągnąć na siebie nienawiść stron obydwóch, zadowolając się tem, że uratował ojczyznę i nadał jej prawa, według swego przekonania najlepsze.

12. Że tak się rzeczy miały w istocie, wszyscy się na to zgadzają i sam Solon czyni o tem wzmiankę w następujących

¹⁾ Feidon, król argejski, który panował około r. 700., miał zaprowadzić miary i wagi babilońskie.

wierszach: „Ludowi dałem tyle władzy, ile mu właśnie przystało, nie uszczuplając w niczem praw jego, ani mu dając za wiele. Tych, co mieli znaczenie i majątkiem swym podziw budzili, otoczyłem opieką i od napaści chroniłem. Stałem przy jednych i drugich, zasłaniając ich mocnym puklerzem i nie dozwoliłem ni jednemu ni drugiem wziąć górę z uszczerbkiem prawa“.

Na innem znowu miejscu wypowiada swe zdanie, jak się z ludem obchodzić potrzeba: „W ten sposób pójdzie lud snadnie za swymi przywódcami, jeżeli mu się ani zanadto cugli nie popuszcza, ani zanadto nie ściąga. Nadmiar pomysłności rodzi dumę, kiedy szczęście strumieniem spłynie na ludzi, którzy rozważgi nie mają“.

Na innem miejscu mówi znowu o tych, którzy spodziewali się podziału ziemi: „Przyszli do mnie chciwi łupów, pełni nadziei bez miary, i myśleli, że każdy z nich zyska zaraz wielki majątek, że w mych gładkich słowach kryje się myśl podstępna. Daremne były wtedy ich słowa, a teraz zagniewani krzywo się na mnie patrzą jakby na wroga. Nie słusznie — bo, co przyrzekłem, to uskuteczniłem przy pomocy bogów. Zresztą nie czyniłem nigdy nic bez rozważgi i nie lubię postępować sobie gwałtem po tyrańsku; ale źli nie powinni posiadać równych z dobrymi działów żyznej ziemi ojczystej“.

Na innem znowu miejscu mówi o nędzy dłużników, którzy pierwaj byli niewolnikami, a przez seisachteję z niewoli uwolnieni zostali: „Czy może wtedy, kiedy czynności mych zaprzestałem, nie dopiąłem tego, dłaczego lud w jedno zebrałem? Poświadczy mi to najlepiej przed trybunałem czasu potężna matka bogów olimpijskich, czarna Ziemia. Powyrzucałem z niej kamienie hipoteczne¹⁾, w wielu miejscach wbite; teraz ona wolna, a pierwaj dźwigała więzy niewoli. Sprowadziłem napowrót do Aten, do ojczyzny od bogów danej, wielu sprzedanych w niewolę czyto nieprawnie czy prawnie, oraz tych, co z nieodzownej konieczności ucieklszy z kraju ojczystego po attycku mówić zapomnieli, tułając się na obczyźnie. Również przywróciłem wolność tym wszystkim, którzy tu w kraju dźwigali ciężkie więzy niewoli, drząc przed srogością swych panów. Wszystko to uczyniłem mocą mej władzy, łącząc się z prawem,

¹⁾ Na słupkach kamiennych wypisywano wysokość zaległego czynszu i wbijano je na roli dłużnika na znak, że wierzyciel zafantował rolę za długi.

i spełniłem tak, jak przyrzekłem. Napisałem prawa zarówno dla złego jak i dla dobrego, wymierzając każdemu sprawiedliwość. Inny człowiek, podły i chciwy, dostawszy tak jak ja bicz w ręce, z pewnością nie uspokoiłby ludu. Gdybym był chciał tego, co się wtedy przeciwnikom ludu podobało i czego znowu przeciwna strona im życzyła, rzeczpospolita byłaby wielu obywateli postradała. Dlatego na wszystkie broniąc się strony, obracałem się jak wilk pośród licznej psiarni“.

Na innym miejscu zwraca się z ostreimi słowy przeciw późniejszym skargom jednej i drugiej strony: „Ludowi nie byłoby się nawet przyśniło to, co dziś ma — jeżeli mu mam otwarcie gorzką powiedzieć prawdę. Znakomici zaś i możni powinni by mię chwalić i za przyjaciela swego uważać“.

Bo gdyby, powiada, inny człowiek dostał w ręce taką władzę, „to z pewnością nie uspokoiłby ludu ani nie spocząłby pierwej, ażby wszystko zamącił, a potem z mleka śmietanę zebrał¹⁾. Ja zaś stałem pomiędzy obiema stronami jak słup na spornem pograniczu“.

13. Z tych tedy powodów wybrał się Solon w podróż. Chociaż po jego odjeździe rzeczpospolita była w zamieszaniu, jednak jeszcze blisko cztery lata panował spokój. Atoli piątego roku po archontacie Solona nie ustanowiono archonta z powodu wewnątrznych zaburzeń i znowu piątego roku potem najwyższy urząd z tej samej przyczyny nie został obsadzony. Następnie wśród takich samych okoliczności obrano archontem Damasiasa, który rządził dwa lata i dwa miesiące, aż go przemocą z urzędu złożono. Gdy niesnaski nie ustawały, postanowiono wybrać dziesięciu archontów: pięciu ze szlachty (eupatrydów), trzech z chłopów (agroików), dwóch z rzemieślników (demiurgów), którzy też po Damasiacie przez jeden rok urząd sprawowali²⁾. Z tego widać, że archon miał największą władzę, bo widocznie o ten urząd zawsze się spór wszczynano. Wogóle wzajemne stosunki poszczególnych warstw ludności były ciągle niezdrowe. Jedni byli niezadowoleni z powodu umorzenia długów, bo przez to zubożeli; drudzy przyjęli konstytucję z niechęcią, bo wielkie wprowadziła zmiany; inni wreszcie burzyli się z powodu wzajemnej zawiści i zwadliwości. Były zaś wtedy trzy stron-

¹⁾ To jest, ażeby sobie przywłaszczył najwyższą władzę.

²⁾ Ten podział na trzy stany, przypisywany zwykle Tezeusowi, niema później żadnego znaczenia.

nictwa: najpierw mieszkańcy wybrzeża (paralioi) z Megaklesem, synem Alkmeona, na czele, którzy szczególnie zdawali się pragnąć konstytucji umiarkowanej; powtóre mieszkańcy równiny (pediakoi) pod dowództwem Lykurga, którzy dążyli do oligarchii; wreszcie mieszkańcy gór (diakrioi) pod przewodnictwem Peizystrata, który uchodził za największego przyjaciela ludu¹⁾. Do tych ostatnich przyłączyli się z jednej strony wskutek nędzy ci, którzy wierzytelności swe potracili, z drugiej strony wskutek obawy ci, których pochodzenie obywatelskie było wątpliwe; a że ich obawa nie była płonna, dowodzi ta okoliczność, że po wypędzeniu tyranów poddano ścisłemu badaniu prawo obywatelstwa poszczególnych osób, gdyż wielu korzystało z praw obywatelskich, którym one nie przysługiwały. Wymienione stronnictwa otrzymały nazwy od okolic, w których miały posiadłości ziemskie.

14. Peizystrat tedy uchodził za największego przyjaciela ludu, a do tego odznaczył się w wojnie z Megarą. Razu jednego zadał sobie sam rany i udając, że to przeciwnicy polityczni tak go pokaleczyli, namówił lud, ażeby mu dał straż przyboczną, dotyczący zaś wniosek podał Aristion. Otrzymawszy straż, złożoną z tak zwanych maczugonoszów (koryneforoi), wystąpił z ich pomocą przeciwko ludowi i opanował zamek 34. roku po ustawodawstwie Solona za archonta Komeasa. Powiadają, że Solon sprzeciwiał się żądaniu Peizystrata, domagającego się straży przybocznej, mówiąc, że Peizystrat jest mądrzejszy od jednych, a odważniejszy od drugich: mądrzejszy od tych, którzy nie widzą, że dąży do samowładzwa; odważniejszy od tych, którzy to widzą, a nie na to nie mówią. Gdy słowa Solona były daremne, kazał sobie wynieść zbroję przed wrota, mówiąc, że spieszy bronić ojczyzny według sił swoich (był bowiem w bardzo podeszłym wieku) i wzywa drugich, ażeby to samo czynili. Próżne było nawoływanie Solona: Peizystrat zaś osiągnąwszy samowładztwo, sprawował rządy raczej jako prawdziwy mąż stanu, aniżeli tyran. Nim jednak władzę swą ustalić był

¹⁾ Te trzy stronnictwa utworzyły się z wymienionych wyżej trzech stanów. Eupatrydzi zagarnęli z czasem w swoje ręce szerokie latifundya w równinie ateńskiej i eleuzyńskiej, dlatego nazywają się u Arystotelesa pediakoi, zwykle pediaioi. U mieszkańców wybrzeża, którzy do drugiego i trzeciego stanu należeli, rozwinął się szczególnie handel; z nich utworzyła się majątna klasa średnia. Uboga ludność żyła w górach (stad diakrioi) i zajmowała się głównie chowem bydła.

w stanie, wypędziły go z miasta połączone stronnictwa Megaklesa i Lykurga 6. roku po osiągnięciu po raz pierwszy tyranii, za archonta Hegesiasa. Atoli w 12 lat potem Megakles, przy ciśniony niezgodą stronnictw, zawarł znowu układ z Peizystratem pod warunkiem, że jego córkę pojmie za żonę, i wprowadził go napowrót do miasta w sposób naiwny i całkiem prosty. Rozpuściwszy naprzód wieść, że sama Atena wprowadzi napowrót Peizystrata do miasta, wyszukał niewiastę słuszną i piękną, pochodzącą według Herodota [I. 60.] z gminy Pajanii, według innych zaś miała to być tracka kwieciarka z gminy Kollytos, której było na imię Fye. Następnie przebrawszy ją za boginię, kazał jej w towarzystwie Peizystrata wjechać do miasta. Wozem kierował Peizystrat, a obok niego stała niewiasta jak bohater homerowy, ludzie zaś w mieście przyjmowali ich z czcią religijną.

556/2.

15. W ten sposób odbył się pierwszy powrót Peizystrata do miasta. Ale niedługo potem wygnano go po raz wtóry prawie w 7 lat po powrocie. Nie mógł bowiem długo utrzymać się przy władzy, lecz musiał z obawy przed obydwojema stronnictwami uchodzić z miasta, ponieważ nie chciał żyć w małżeństwie z córką Megaklesa. Najpierw więc zamieszkał w miejscowości, zwanej Rhaikelos nad zatoką termajską, a stamtąd przesiedlił się w okolice góry Pangaion. Tu zebrawszy pieniądze¹⁾ i nająwszy wojsko, przybył stąd w jedenastym roku po swem wypędzeniu do Eretryi i usiłował — wtedy po raz pierwszy — przemocą odzyskać władzę. W tem usiłowaniu popierali go między innymi szczególnie Tebanie i Lygdamis z Naxos, tudzież rycerstwo, które wtedy w Eretryi rządziło. Odniosłszy zwycięstwo w bitwie pod wsią Pallenidą²⁾ i odzyskawszy panowanie, odebrał broń ludowi i dierzył już odtąd silnie najwyższą władzę. Zajął nawet wyspę Naxos i oddał ją pod zarząd Lygdamisowi. Broń zaś odebrał ludowi w następujący sposób. Odbywszy przegląd zbrojnych koło świątyni Tezeusa, zaczął do nich przemawiać, ale umyślnie mówił cicho. Gdy lud wołał, że go nie słyszy, kazał mu wejść do przedsionka na zamek, ażeby go lepiej można było słyszeć. Podczas gdy on do ludu

¹⁾ Prawdopodobnie zebrał pieniądze z kopalń złota i srebra, które się w Pangaion znajdowały. W sto lat później założyli tam Ateńczycy miasto Amfipolis.

²⁾ Około 15 klm. od Aten na południowo-zachodniej pochyłości Pentelikonu.

przemawiał, zabrali przeznaczeni do tego ludzie złożoną broń i zamknawszy ją w budynku koło świątyni Tezeusa położonym, dali znać Peizystratowi. Skończywszy mowę powiedział, co się z bronią stało, dodając te słowa: „Nie dziwcie i nie fraszujcie się, ale idźcie sobie do domu i zajmujcie się własnymi sprawami, o wszystkie sprawy publiczne ja sam będę się troszczył“.

16. W taki sposób poczęła się tyrania Peizystrata i takie przechodziła koleje. Wszelako, jak powiedziałem, rządził Peizystrat państwem umiarkowanie i raczej jako prawdziwy mąż stanu, aniżeli jako tyran. Był bowiem łagodny i uprzejmy, przebaczał tym, którzy przewinili, a nawet biednym pożyczal naprzód pieniądze na uprawę roli, tak że się bez przerwy mogli zajmować rolnictwem. W tem miał dwójaki cel na oku: najpierw, ażeby ludzie nie siedzieli w mieście, lecz w zagrodach osobnych po wsiach; powtóre, ażeby, zadowoleni średnim mieniem, pilnując własnych spraw, nie mieli czasu ani ochoty troszczyć się o sprawy publiczne. Stąd miał także tę korzyść, że się jego dochody powiększały, gdyż wszędzie uprawiano pilnie rolę, a on pobierał dziesięcinę od dochodu gruntowego. W tym celu zaprowadził sędziów wiejskich i często sam wyjeżdżał na wieś, patrzył, co się dzieje, i godził waśniących się, ażeby nie potrzebowali opuszczać pól i do miasta przybywać. Przy jednej z takich wycieczek przytrafiła mu się, jak powiadają, owa zabawna przygoda z wieśniakiem, który w okolicy Hymettu posiadał rolę, co się później „słoboda“ nazywała. Spostrzegłszy człowieka kamienie starannie wygrzebującego i ziemię uprawiającego, mocno się zadziwił i kazał go się przez sługę swego zapytać, co mu ta rola przynosi. Wieśniak odpowiedział: „Same tylko trudy i mozoły, a i z tych trudów i mozołów musi mieć Peizystrat dziesięcinę“. Taką dał odpowiedź wieśniak, nie znając wcale Peizystrata, któremu tak się ta odpowiedź podobała, że wieśniaka za jego otwartość i pracowitość od wszelkiej daniny uwolnił. Zresztą Peizystrat w czasie swego samowładztwa nie uciskał wcale ludu, owszem zachowywał pokój zewnętrzny i strzegł spokoju wewnętrznego. Dlatego też mawiał lud, że za tyranii Peizystrata żyje się jak za czasów Kronosa¹⁾, bo później rządy jego synów, którzy po nim władzę objęli, były daleko ostrzejsze. Najbardziej zaś chwalono go za jego uprzejmość i ludzkość. We wszystkim sprawował rządy według

¹⁾ Lud nazywał tyranie Peizystrata złotym wiekiem.

ustaw, nie stawiając się wcale wyżej nad innych. Tak n. p. zapozwany raz przed areopag o zabójstwo sam osobiście stanął, ażeby się bronić, podczas gdy jego oskarzyciel z obawy wcale się nie stawił. Dlatego utrzymał się długi czas przy władzy, a ilekroć go wygnano, odzyskiwał ją napowrót z łatwością, bo mu większa część szlachty i gminu sprzyjała. Jednych bowiem zjednywał sobie poufałością, drugich wspieraniem w potrzebie, a z jednymi i drugimi szlachetnie sobie postępował. W tamtych czasach prawa ateńskie przeciwko tyranom były wogóle łagodne, mianowicie to, które szczegółowo zwracało się przeciwko dążeniu do samowładztwa i tak opiewało: „Takie jest u Ateńczyków prawo od przodków przekazane: kto się buntuje w celu przywłaszczenia sobie tyranii, lub do tego dopomaga, niechaj będzie wszelkich praw pozbawiony, on sam i ród jego“.

17. Tak tedy Peizystrat do późnej starości dzierzył władzę i umarł skutkiem choroby za archonta Filoneosa. Odkąd po raz pierwszy przywłaszczył sobie tyranię, żył jeszcze 33 lat, władzę zaś dzierzył 19 lat, gdyż resztę przepędził na wygnaniu. Dlatego bredzą oczywiście ci, którzy powiadają, że Peizystrat był serdecznym przyjacielem Solona i strategiem w wojnie z Megarą o Salaminę¹⁾. Nie zgadza się to z wiekiem²⁾ obu tych mężów, jeżeli weźmiemy w rachubę przebieg ich życia i archontów, za których pomarli. Po śmierci Peizystrata dzierżyli władzę jego synowie, sprawując dalej rządy w taki sam sposób. Miał zaś Peizystrat z małżonki ateńskiej dwóch synów: Hippiasa i Hipparcha, a dwóch z argejskiej: Iofona i Hegezistrata, który miał przydomek Thettalos. Peizystrat bowiem pojął był za żonę Timonasę, córkę Argejczyka Gorgilosa, którą pierwiej miał za żonę Archinos z Amprakii z rodziny Kypselidów. Stąd poszła przyjaźń Peizystrata z Argejczykami. Tysiąc Argejczyków brało udział w bitwie pod wsią Pallenidą, których przyprowadził Hegezistrat. Co się tyczy małżeństwa Peizystrata z obywatelką argejską, to według jednych pojął ją wtedy, kiedy pierwszy raz był na wygnaniu, według drugich zaś, kiedy dzierzył władzę.

18. Hipparchos więc i Hippias byli panami rzeczypospolitej według znaczenia i starszeństwa. Hippias będąc starszym, przy

¹⁾ Przycisk pada tu na słowa „o Salaminę“, gdyż wyżej (R. 14.) powiedział Arystoteles, że Peizystrat odznaczył się w wojnie z Megarą, ale rozumie się w innej, późniejszej.

²⁾ Solon musiał być przynajmniej o 40 lat starszym od Peizystrata.

tem sposobnym do rządzenia państwem i rozsądnym, stał na czele rządu. Hipparchos był skłonny do zabaw i miłostek, a przy tem miłośnikiem sztuk pięknych; on to przywołał do Aten Anakreonta, Simonidesa i innych poetów. Thettalos, o wiele młodszy, był w obejściu dumny i popędliwy, przez co stał się przyczyną wszystkich nieszczęść, jakie Peizystratydów dotknęły¹⁾. Rozmiałował się w Harmodiosie, a nie mogąc pozyskać jego przyjaźni, nie potrafił powstrzymać gniewu swego i dawał mu to przy każdej sposobności gorzko uczuć. Wreszcie zabronił jego siostrze nieść kosz z świętymi przyborami na procesyi w czasie uroczystości panatenajskiej²⁾, miotając przy tem na Harmodiosa obelgi, jakoby był rozpustnikiem. Stąd poszło, że oburzony do żywego Harmodios i Aristogeiton postanowili w porozumieniu z wieloma uczestnikami przystąpić do wykonania zamachu. Czatuując już na zamku w czasie uroczystości panatenajskiej na Hippiasa (który właśnie miał przyjmować procesyę, podczas gdy Hipparchos ją prowadził), spostrzegli jednego z uczestników spisku, uprzejmie z Hippiasem rozmawiającego. Myśląc, że on ich plan zdradza, chcieli koniecznie coś jeszcze zdziałać, zanim zostaną pochwyceni. Dlatego pospieszyli co prędzej do miasta i nie czekając na drugich uczestników zamordowali Hipparcha, który procesyę koło Leokoreion³⁾ porządkował. W ten sposób popsuli cały plan. Harmodios zginął natychmiast pod razami trabantów, Aristogeiton zaś nieco później w więzieniu po długich męczarniach. Na torturach wymienił jako współwinnych wielu obywateli znakomitego rodu, zaprzyjaźnionych z tyranami. Atoli to, co powszechnie mówią, jakoby Hippias kazał uczestnikom procesyi złożyć broń i w ten sposób wykrył tych, co mieli przy sobie sztylety, jest niezgodne z prawdą⁴⁾. Wtedy bowiem jeszcze nie występowano na procesyi z bronią, lecz ten zwyczaj dopiero później za demokracji lud zaprowadził. Aristogeiton tedy, jak stronicy ludowi opowiadają, umyślnie obwiniał tych, co byli przyjaciółmi tyranów, ażeby tyrani sami się hańbili i obezwładniali, skazując na śmierć ludzi niewinnych i własnych przyjaciół.

514/3.

1) Tukidydes VI. 54. przypisuje winę Hipparchowi.

2) W procesyi brały udział czcigodne matrony obywatelskie i dziewice, niosące kosze z świętymi naczyniami ofiarnymi (kaneforoi).

3) Świątynia na rynku, poświęcona 3 córkom ateńskiego bohatera Leosa, który je w czasie zarazy bogom ofiarował.

4) Tak przedstawia rzecz Tukidydes VI. 58.

Inni zaś twierdzą, że on nic nie zmyślił, lecz rzeczywiście wydał współników. Wreszcie, nie mogąc w żaden sposób do tego doprowadzić, ażeby go zabito, obiecał jeszcze wielu innych współników wydać i wezwał Hippiasa, ażeby mu dla zaręczenia bezkarności rękę podał. Zaledwie się jej dotknął, zaczął lżyć Hippiasa, że mordercy swego brata podał rękę. Przez to tak go rozjątrzył, że nie mogąc się powstrzymać, dobył miecza i trupem go położył.

19. Odtąd były rządy tyranów daleko ostrzejsze. Albowiem Hippias, chcąc pomścić brata, wielu obywateli pozabijał lub z kraju wygnał, przez co obudził u wszystkich nieufność i nienawiść. Prawie w cztery lata po śmierci Hipparcha, nie czując się w mieście bezpiecznym, począł obwarowywać Munichię, ażeby się tam przenieść. Atoli kiedy jeszcze tem był zajęty, został wygnany przez króla lacedemońskiego Kleomenesa, ponieważ wyrocznia ciągle upominała Lacedemończyków, ażeby cbalili tyranię, a to z następującego powodu. Wygnańcy, na których czele stali Alkmeonidzi¹⁾, nie mogli własnymi siłami wywalczyć sobie powrotu do ojczyzny, lecz ciągle doznawali niepowodzenia. Wszystkie ich usiłowania były daremne, a nawet gdy sobie założyli w kraju twierdzę Leipsydryon na Parnesie, dokąd także niektórzy ich stronnicy z miasta przybyli, musieli warownię poddać tyranom. O tej klęsce śpiewano później często w pieśniach biesiadnych: „Biada ci, grodzie Leipsydryon, zdrajco przyjaciół! jakichże to mężów zgubiłeś: dzielnych w boju, zacnego rodu, którzy wtedy pokazali, z jakich pochodzą przodków“. Kiedy więc nie mieli szczęścia we wszystkich swych usiłowaniach, podjęli się budowy świątyni w Delfach, przez co zyskali pieniądze i wyjednali sobie pomoc Lakończyków. Ilekroć Lacedemończycy zasięgali rady wyroczni, zawsze ich Pitya upominała, ażeby oswobodzili Ateny, i to tak długo powtarzała, aż ich wreszcie do tego nakłoniła, chociaż Peizystratydzi byli z Spartanami w związkach gościnności. Nie mało także przyczyniła się do tego postanowienia Lacedemończyków przyjaźń Peizystratydów z Argejczykami. Najpierw tedy wysłali Lacedemończycy Anchimolosa z wojskiem morskiem, lecz on poniósł klęskę i sam w bitwie poległ, gdyż

511/0.

¹⁾ Wskutek waśni pomiędzy Megaklesem, przewodzcą Alkmeonidów, a Peizystratem (R. 15.) Alkmeonidzi musieli się wynosić po powrocie Peizystrata.

Peizystratydom przyszedł na pomoc Kineas z Tesalii z tysiącem jazdy. To rozgniewało jeszcze bardziej Lacedemończyków. Wysłali więc samego króla Kleomenesa z liczniejszym wojskiem lądowym. Kleomenes, pokonawszy jazdę tesalską, która broniła przystępu do Attyki, zamknął Hippiasa w twierdzy, zwanej Pelargikon teichos, i oblegał go wspólnie z Ateńczykami. W czasie oblężenia udało mu się schwytać synów Peizystratydów, którzy skrycie ujść chcieli. Chcąc ratować synów, znajdujących się w rękach nieprzyjaciół, zawarli oblężeni z oblęgającymi układ: wynieśli w pięciu dniach całe swoje mienie, a zamek 511/10. Ateńczykom oddali. Stało się to za archonta Harpaktidesa. Blisko 17 lat po śmierci ojca dzierżyli Peizystratydzi tyranie; ogółem zaś trwała tyrania Peizystratydów 49 lat, policzywszy razem także te lata, w których panował ojciec.

20. Po obaleniu tyranii wadzili się z sobą Isagoras, syn Teisandra, zwolennik tyranów, i Kleistenes z rodu Alkmeonidów. Doznawszy porażki od przeciwników, zorganizowanych w kluby polityczne (hetaireiai)¹⁾, przeciągnął Kleistenes lud na swoją stronę przez to, że przyrzekł oddać władzę w ręce gminu. Isagoras zaś, straciwszy wpływ i znaczenie, przyzwał znowu Kleomenesa, swego gościnnego przyjaciela, i namówił go, ażeby usunął zakaleę; sądzono bowiem, że na Alkmeonidach ciąży ciągle jeszcze klątwa. Kleistenes uciekł z garstką towarzyszy, a Kleomenes wywołał z kraju siedmset rodzin ateńskich, jakoby klątwą obciążonych. Potem chciał rozwiązać radę, a władzę zupełną nad państwem oddać Isagorasowi i jego trzystu stronnikom. Rada stawiała opór, a gdy się jeszcze do tego lud kupić począł, musieli Kleomenes i Isagoras wraz z swymi stronnikami schronić się do zamku. Dwa dni oblegał lud zamek, wreszcie trzeciego dnia pozwolił na mocy układu Kleomenesowi i wszystkim, co z nim byli wyjść z zamku, Kleistenesa zaś i innych wygnańców do kraju przywołał. Od tego czasu, odkąd lud wziął górę, był Kleistenes jego przewodzącą i rzecznikiem. Wszak Alkmeonidzi najwięcej się przyczynili do wypędzenia tyranów i w walce z nimi największe położyli zasługi. Wprawdzie jeszcze przed Alkmeonidami uknuł Kedon spisek przeciwko tyranom, dlatego śpiewano także

¹⁾ Hetaireiai były to polityczne kluby arystokratów ateńskich, pierwotnie zawiązywane w tym celu, aby się przy wyborach lub skargach wzajemnie wspierać; później zaś, zwłaszcza przy końcu wojny peloponeskiej, dążące do tego, aby demokrację obalić, a oligarchię zaprowadzić.

i o nim w pieśniach biesiadnych: „Należno, chłopcze, Kedonowi, nie zapominaj mi o nim, jeżeli trzeba będzie dzielnym mężom nalewać wina“.

21. Z tego powodu miał lud zaufanie do Kleistenesa. Stanąwszy na czele gminu — było to czwartego roku po wypędzeniu tyranów, za archonta Isagorasa — dokonał Kleistenes najpierw nowego podziału ludności na 10 okręgów (fil), zamiast dotychczasowego podziału na 4 szczepy (file), chcąc przez to zmniejszać wszystkich, ażeby tem większa liczba obywateli mogła brać udział w sprawach publicznych. Stąd też mówiono do tych, którzy chcieli badać, z jakiego kto rodu pochodzi: „Nie trzeba pytać się o pochodzenie¹⁾“. Następnie złożył radę z 500 członków, zamiast dotychczasowych 400, wybierając 50 z każdej fili, pierwiej zaś wybierano ich 100. Na 12 fil ludności dlatego nie podzielił, ażeby się ten podział nie schodził z istniejącym podziałem dawnych 4 fil na trittyte, których było również dwanaście. W ten sposób nie spełniłby się jego zamiar zmniejszenia ludności. Kraj cały podzielił według gmin na 30 obwodów: 10 wokoło miasta, 10 na wybrzeżu, 10 w środku kraju. Te obwody nazwał trittytami i losem z nich wyznaczył po trzy dla każdej fili, ażeby każda fila zawierała część wszystkich dzielnic kraju. Mieszkańcy każdej gminy tworzyli według jego rozporządzenia ścisły związek, zowiąc się rodakami (demotai), a to dlatego, ażeby się po ojcach swoich nie nazywali i przez to się od nowych obywateli (neopolitów) nie odróżniali, lecz ażeby każdy obywatel w urzędowych ogłoszeniach dodawał do swego nazwiska nazwę gminy, do której był przynależny. Stąd poszło, że Ateńczycy i w życiu prywatnem noszą nazwiska, oznaczające przynależność do gminy. Ustanowił także naczelników gminnych (demarchów), mających taki sam zakres działania, jaki dawniej mieli naukrarowie, albowiem gminy zajęły miejsce dawniejszych naukraryi. Gminy nazwał częścią od miejscowości, częścią od imion zaszczepców, gdyż dawniejszych nazw miejscowych nie starczyło dla wszystkich. Rody, braterstwa (fratrye) i kapłaństwa pozostawił nadal tak, jak były zdawien dawna. Za patronów (eponymów) nadał filom 10 bohaterów szczepowych, których Pitya wybrała z przedłożonych 100 praszczurów narodu attyckiego.

¹⁾ Takie pytanie było teraz niestosowne, bo nowe file nie miały żadnego związku z dawnymi rodami.

22. Wskutek tej reformy była terazniejsza konstytucya daleko demokratyczniejsza, aniżeli ustawa Solona. Albowiem za tyranii ustawy Solona poszły w zapomnienie przez to, że ich nie wykonywano; Kleistenes zaś z przychylności dla gminu wydał wiele nowych praw, a między temi prawo o ostrakizmie. Najpierw więc piątego roku po tej reformie, za archonta Hermokreonta, ułożono rotę przysięgi dla rady pięciuset, tak jak ją jeszcze dziś jej członkowie składają. Potem zaczęto wybierać dowódców (strategów) według fil, po jednemu z każdej fili, najwyższym zaś dowódcą całego wojska był polemarch.

490/89. W 12 lat potem, za archonta Fainipposa, odnieśli Ateńczycy zwycięstwo w bitwie pod Maratonem. Następnie upłynęło

488/7. jeszcze dwa lata po tem zwycięstwie — wtedy dopiero lud ośmielony zrobił po raz pierwszy użytek z prawa o ostrakizmie. Prawo to ustanowiono z obawy przed tymi, którzy mieli zbyt wielki wpływ w państwie; wszak Peizystrat będąc demagogiem i strategiem, przywłaszczył sobie tyranję. Jeden też z jego krewnych, Hipparchos, syn Charmosa, z gminy Kollytos, był pierwszym, którego przez ostrakizm z kraju wywołano, i właśnie przez niego wydał Kleistenes to prawo, chcąc go się pozbyć. Ateńczycy bowiem pozwalali przyjaciołom tyranów mieszkać spokojnie w kraju, jeżeli tylko w zamieszkach politycznych nie nie przewinili, okazując w ten sposób wrodzoną ludowi łagodność, a Hipparchos był właśnie naczelnikiem i przewodzącą tego stronnictwa.

487/6. Zaraz następnego roku, za archonta Telesinosa, obrano przez losowanie za pomocą bobu dziewięciu archontów według fil z przedstawionych przez gminy 500 kandydatów. Stało się to po raz pierwszy po usunięciu tyranii, albowiem dawniejsi archontowie wszyscy byli wybierani przez głosowanie. Zarazem wydalono przez ostrakizm Megaklesa, syna Hippokratesa z Alopeki. Następnie przez trzy lata z rzędu wydalano przez ostrakizm przyjaciół tyranów, przeciwko którym to prawo wydane

485/4. zostało; później zaś, począwszy od czwartego roku, usuwano każdego, kto się zbyt wpływowym wydawał. Pierwszy z tych obywateli, którzy nie wspólnego z tyranami nie mieli, padł

483/2. ofiarą ostrakizmu Xanthippos, syn Arifrona¹⁾. W trzy lata potem, za archonta Nikomedesa, odkryto w Maronei kopalnie,

¹⁾ Późniejszy zwycięzca z pod Mykale musiał zapewne jeszcze przed bitwą pod Salaminą wraz Arystydesem do ojczyzny powrócić,

z których państwo miało 100 talentów¹⁾ czystego dochodu. Wtedy radzili niektórzy, ażeby te pieniądze pomiędzy lud rozdzielić. Ale Temistokles sprzeciwił się temu, nie mówiąc jednak, na co chce tych pieniędzy użyć. Z swej zaś strony podał wniosek, ażeby te pieniądze pożyczyć stu najbiedniejszym obywatelom, każdemu po jednym talencie, mówiąc, że to, na co oni te pieniądze wydadzą, będzie własnością państwa, jeżeli się podoba; w przeciwnym razie można pieniądze od dłużników odebrać. Otrzymaawszy pod tym warunkiem pieniądze do swego rozporządzenia, kazał zbudować 100 trójwiosłowców w ten sposób, że każdy z wymienionych 100 obywateli jeden trójwiosłowiec zbudował. Na tych statkach walczyli Ateńczycy z barbarzyńcami w bitwie pod Salaminą. W tym czasie wydano przez ostrakizm Aristeidesa, syna Lysimacha. W cztery lata 481/0. potem, za archonta Hypsichidesa, pozwolono wszystkim przez ostrakizm z kraju wydalonym powrócić do ojczyzny, gdyż Xerxes z wojskiem nadciągał. Przy tem postanowiono na przyszłość, ażeby wydaleni z kraju przez ostrakizm mieszkali poza obrębem przylądków Geraistos i Skyllaion²⁾ pod grozą utraty praw obywatelskich na zawsze.

23. Do tego stopnia postąpiła wtedy naprzód rzeczpospolita ateńska, wzrastając powoli w siły wraz z rozwojem demokracji. Po nawale Medów (wojnach perskich) areopag przyszedł znowu do znaczenia i kierował państwem nie dlatego, jakoby otrzymał przodownictwo formalną jakąś uchwałą, lecz dlatego, że spowodował bitwę pod Salaminą. Bo gdy strategowie w rozpaczliwym będący położeniu ogłosili, ażeby każdy sam się jak może ratował, zebrał areopag pieniądze, rozdzielił pomiędzy obywateli po 8 drachm i kazał im wsiąść na okręty. Z tej przyczyny poddawali się wszyscy chętnie jego kierownictwu i rzeczywiście była rzeczpospolita ateńska w tych czasach wybornie rządzona. Wtedy bowiem rzeczy tak się złożyły, że Ateńczycy mieli sposobność nabycia biegłości w sztuce wojennej, przez co nie tylko sławę i znaczenie u Helenów, zyskali, lecz także wbrew woli Lacedemończyków przodownictwo na morzu osiągnęli. W tym czasie byli przewodcami ludu Aristeides, syn Lysimacha, i Temistokles, syn Neoklesa: ten miał

¹⁾ Talent attycki wynosił około 5000 K.

²⁾ Geraistos południowy przylądek Eubei, a Skyllaion wschodni przylądek Argolidy.

478/7. sławę dobrego wodza, tamten biegłego polityka, który sprawiedliwością nad wszystkich współobywateli celował. Przeto jeden oddawał państwu wyborne usługi w polu, drugi w radzie. Obaj chodzili wspólnie około sprawy odbudowania murów, chociaż byli przeciwnikami politycznymi. Aristeides zachęcił nadto Iończyków do odstąpienia od związku lacedemońskiego, upatrzywszy stosowną porę, kiedy Lacedemonczycy z powodu dumy Pauzaniasa nienawiść na siebie ściągnęli. Dlatego też wyznaczył on pierwsze trybuty, jakie każde państwo składać miało. Było to trzeciego roku po bitwie pod Salaminą, za archonta Timostenesa. Aristeides wreszcie przysiągł Iończykom, że obie strony będą miały tego samego przyjaciela i tego samego wroga, przy czem dla stwierdzenia przysięgi bryły kruszcowe w morze pogrążono¹⁾.

24. Gdy wzrosło poczucie państwa i zebrało się sporo grosza, radził Aristeides, ażeby Ateńczycy ujęli ster związku w swe ręce i w tym celu ze wsi do stolicy się przesiedlali. Zapewniał przy tem, że tu wszyscy się wyżywią: jedni, pełniąc służbę wojenną, drudzy, jako załoga, inni, załatwiając sprawy związku: tym sposobem osiągną Ateńczycy hegemonię. Ateńczycy poszli za jego radą a objąwszy przodownictwo nad sprzymierzeńcami, zaczęli się z nimi coraz despotyczniej obchodzić, wyjąwszy Chińczyków, Lesbijczyków i Samijczyków, których za stróżów swego państwa uważali. Dlatego pozostawili im ich konstytucyę i pozwolili nadal panować nad tymi, nad którymi dotąd panowali. Wielkiej zaś liczbie ludności, dawali Ateńczycy wygodne utrzymanie w taki sposób, jak Aristeides wskazał. Pokazało się bowiem w samej rzeczy, że więcej niż 20.000 ludzi miało utrzymanie z podatków, ceł i innych danin sprzymierzeńców. Sędziów było 6000, luczników 1600, nadto jazdy 1200; rada składała się z 500 członków; straż warsztatów okrętowych wynosiła 500, a załoga miejska 50 ludzi; urzędników dla spraw wewnętrznych było około 700, dla spraw zewnętrznych również około 700. Krom tego było później, gdy się wojna rozpoczęła, 2500 hoplitów, 20 okrętów strażniczych i innych statków przywożących podatki z załogą, wynoszącą

¹⁾ Był to zwyczaj ioński. Herodot (I, 165.) opowiada, że Foccejczy, opuszczając swe miasto, pogrążyli w morze bryłę kruszczową i przysięgli, że nie prędzej powrócą do Focci, aż ta bryła na wierzch wypłynie.

2000 bobem wylosowanych ludzi. Wreszcie Prytaneion¹⁾, sie-
roty²⁾, strażnicy więzień — wszyscy ci ludzie mieli utrzymanie
z kasy państwa.

25. W taki sposób dostarczano ludowi miejskiemu środków
do życia. Prawie jeszcze 17 lat po nawale Medów przetrwała
ta konstytucya pod strażą areopagu, chociaż się po trochę
psuła. W tym czasie wzrosła znacznie liczba pospólstwa. Wtedy
stał na czele ludu Efiates, syn Sofonidesa. Ponieważ ucho-
dził za człowieka bezinteresownego i bezstronnego w życiu
publicznem, przeto mógł śmiało wykonać zamach na areopag.
Najpierw usunął wielu Areopagitów, wytaczając im proces za
niewłaściwe sprawowanie urzędu. Potem odebrał areopagowi,
za archonta Konona, wszystkie dodatkowo nabyte prawa, dając
mu w ręce nadzór nad konstytucją, i oddał je częścią radzie
pięciuset, częścią zaś zgromadzeniu narodowemu i sądom. Tego
wszytkiego dokonał przy pomocy Temistoklesa, który sam był
wprawdzie członkiem areopagu, ale groziła mu skarga o sprzyjanie
Medom. Z tej więc przyczyny pragnąc upadku areopagu, oświad-
czył Temistokles Efiatesowi, że rada Areopagitów chce go uwię-
zić, Areopagitom zaś, że im wskaże ludzi, którzy się sprzyięgli
w celu obalenia konstytucyi. Areopag wybrał kilku mężów
zaufania, których Temistokles zaprowadził na miejsce, gdzie
się Efiates znajdował, ażeby im rzekomo wskazać zgromadzo-
nych spiskowców. Gdy Efiates zobaczył Temistoklesa żywo
rozmawiającego z Areopagitami, przeląkł się mocno i schronił
się do stóp ołtarza, tylko w suknię spodnią odziany³⁾. To wy-
wołało powszechne zdziwienie, a gdy się rada pięciuset zebrała,
wnieśli Efiates i Temistokles najpierw na posiedzeniu rady,
a potem powtórnie na zgromadzeniu narodowem, skargę na
areopag i pierwiej nie spoczęli, aż dowodzili tego, że areopag
utracił swą potęgę. Ale i Efiates zginął wkrótce potem śmier-
cią skrytobójczą z ręki Aristodika z Tanagry.

26. W ten sposób odebrano radzie Areopagitów władzę
nadzorczą. Potem nastąpiły czasy, kiedy konstytucya coraz bar-
dziej zaczęła się rozluźniać przez zgubny wpływ zbyt zapal-

¹⁾ Mają się tu rozumieć te wszystkie osoby, które w Prytaneion miały
stół kosztem skarbu.

²⁾ Po poległych w wojnie obywatelach.

³⁾ W obawie, aby go nie pojmano; później atoli, ufając życzliwości
ludu, opuścił zapewne to miejsce, dokąd się był schronił. Wogóle całe to
opowiadanie wygląda raczej na anegdotę.

czywych demagogów. Tak się bowiem rzeczy złożyły, że w tych niespokojnych czasach stronnictwo umiarkowane nie miało właściwie żadnego przewodźcy. Wprawdzie stał na czele tego stronnictwa Kimon, syn Miltiadesa, ale za mało miał energii i świeżo dopiero rozpoczął zawód polityczny. Krom tego wielu obywateli wyginęło w wojnie. Ponieważ w tych czasach¹⁾ musieli obywatele według rejestru popisowego wyruszać w pole, a wodzowie byli po największej części niedoświadczeni w prowadzeniu wojny i tylko dla chwały swych przodków na ten urząd powoływani, to zwykle tak się zdarzało, że z każdej wyprawy zawsze dwa do trzy tysiące obywateli do domu nie wracało. Wskutek tego coraz mniej było ludzi umiarkowanych tak pomiędzy ludem, jakoteż pomiędzy zamożnymi obywatelami.

Chociaż teraz Ateńczycy nie przestrzegali już we wszystkim ustaw tak ściśle jak przedtem, to przecież nie czynili jeszcze żadnych zmian w wyborze dziewięciu archontów. Atoli 6. roku po śmierci Efialtesa postanowiono przedstawiać kandydatów do losowania na dziewięciu archontów także z pomiędzy zeugitów²⁾. Pierwszym archontem z klasy zeugitów był Mnesitheides. Przedtem wszyscy archonci wybierani byli wyłącznie z pomiędzy rycerzy i pentakosiomedymnów, zeugici zaś piastowali tylko zwyczajne, niższe urzędy, chyba że się czasem nie trzymało ustaw. W pięć lat potem, za archonta Lysikratesa, ustanowiono znowu tak zwanych 30 sędziów wiejskich³⁾, a w trzy lata później, za archonta Antidota, z powodu wielkiej liczby obywateli uchwalono na wniosek Peryklesa, ażeby nikt nie miał praw obywatelskich, kto się nie rodzi z ojca obywatela i matki obywatelki.

27. Następnie objął kierownictwo ludu Perykles, który po raz pierwszy przez to zyskał znaczenie, że, będąc jeszcze młodym, wystąpił ze skargą przeciw Kimonowi, składającemu sprawozdanie z wyprawy wojennej⁴⁾. Pod kierownictwem Pery-

¹⁾ W przeciwieństwie do, czasów Demostenesa i Arystotelesa, kiedy Ateńczycy posługiwali się wojskiem najemnem.

²⁾ Mylnie więc było dotychczasowe mniemanie, jakoby Arystydes dokazał tego, że bierne prawo wyboru do godności archonta przyznano wszystkim czterem klasom. Data rozszerzenia tego prawa na klasę drugą nie jest nam znana. Klasa czwarta wykonywała prawo rzeczzone w czasach późniejszych faktycznie, czy na mocy prawa wyraźnego, o tem można powątpiewać.

³⁾ Pierwszy raz ustanowił ich Peizystrat, ob. R. 16.

⁴⁾ Po wyprawie przeciwko wyspie Thasos. Perykles obwiniał Kimona, że został przez króla macedońskiego przekupiony.

klesa zdemokratyzowała się jeszcze bardziej konstytucya. On bowiem uszczuplił znowu kompetencye areopagu i zwrócił całą baczość obywatelstwa na pomnożenie siły morskiej, przez co lud, ufny w swoją potęgę, wszystką władzę coraz bardziej do siebie garnąc poczał. W roku 49. po bitwie pod Salaminą, za archonta Pythodora, wybuchła wojna peloponeska. W czasie wojny lud zamknięty w mieście i przyzwyczajony do pobierania żołdu podczas wypraw wojennych, zaczął częścią z własnej woli, częścią z konieczności mięsząć się w tok spraw publicznych. Chcąc zwalczyć popularność Kimona, rozporządzającego niezmiernymi środkami, Perykles zaprowadził żold sędziowski. Albowiem Kimon, posiadając książęcy majątek, nie tylko wszystkie leturgie publiczne¹⁾ podejmował z wielkim przepychem, ale także wielu obywateli z swojej gminy własnym utrzymywał kosztem. Każdy Lakiada²⁾, który chciał, mógł codzień do jego domu przychodzić i dostawał to, czego potrzebował. Krom tego żaden z jego sądów nie był ogrodzony, ażeby każdy według upodobania w porze jesiennej mógł rwać sobie owoce. Wobec takiej hojności musiał Perykles z swym szczupłym majątkiem pozostać w tyle. Wtedy poradził mu Damonides z Oi³⁾ (ten sam, którego za głównego doradcę Peryklesa uważano i później przez ostrakizm wydalono), ażeby dał pospólstwu z jego własnego worka to, czego wymaga, kiedy nie może mu nic dać z swej kieszeni. Wskutek tej rady zaprowadził Perykles żold sędziowski. Dlatego zarzucają niektórzy Peryklesowi, że popsuł sądownictwo, gdyż teraz ludzie powszedni skwapliwiej cisnęli się do losowania, aniżeli umiarkowani obywatele. Nadto wkradło się od tego czasu przekupstwo sędziów, a początek zrobił Anytos, który był wodzem wyprawy do Pylos. Gdy mu wytoczono proces za to, że utracił Pylos, przekupił sędziów i został uwolniony⁴⁾.

432/1.

¹⁾ Leturgie są to wydatki, ponoszone w imieniu państwa przez najmajętniejszych obywateli. Do najważniejszych należały trierarchia i choregia.

²⁾ Lakiadai zwała się gmina, z której pochodził Kimon.

³⁾ Damonides zdaje się być tą samą osobą, co sławny muzyk Damon, znany doradca Peryklesa.

⁴⁾ Anytos, znany oskarzyciel Sokratesa. Gdy w r. 409. Lacedemonczycy napadli na warownię Pylos (w Messenii), która przez 15 lat była w posiadaniu Ateńczyków, wyprawili Ateńczycy na odsiecz Anytosa z 30 okrętami. Ale on nie przybył na miejsce przeznaczenia, bo mu rzekomo burza przeszkodziła opłynąć Maleę. W R. 34. wymienia go Arystoteles pomiędzy umiarkowanymi mężami stanu obok Teramenesa.

28. Jak długo Perykles stał na czele ludu, lepszy był tok spraw publicznych; po jego śmierci zaś daleko gorszy¹⁾. Wtedy po raz pierwszy miał lud przewodzcę, nie mającego u umiarkowanych obywateli żadnego znaczenia, podczas gdy dawniej tylko umiarkowani mężowie stali na czele ludu. Z początku był Solon pierwszym przewodzcą ludu, drugim był Peizystrat, pochodzący z szlachtetnego i znakomitego rodu. Po obaleniu tyranii był przewodzcą ludu Kleistenes, z rodu Alkmeonidów, który po usunięciu Isagorasa i jego stronników żadnego nie miał przeciwnika. Potem stał na czele ludu Xanthippos, na czele zaś znakomitych obywateli Miltiades, następnie Temistokles i Aristeides. Po nich przewodniczył ludowi Efiates, zamężnym zaś obywatelom Kimon, syn Miltiadesa. Później był Perykles głową stronnictwa demokratycznego, Tukidydes zaś, powinowaty Kimona, głową stronnictwa przeciwnego. Po śmierci Peryklesa przewodził znakomitym obywatelom Nikias, ten co zginął w Sycylii, ludowi zaś Kleon, syn Kleaineta, który niewątpliwie najbardziej przyczynił się do demoralizacji ludu swoją gwałtownością. On pierwszy był tak bezczelnym, że gardłował na mównicy, obelżywemi miotał słowa i skórzanym tylko fartuchem przepasany do ludu przemawiał, podczas gdy inni mowcy w sposób przyzwoity na mównicy występowali. Potem głową jednego stronnictwa był Teramenes, syn Hagnona, przewodzcą ludu zaś Kleofon, fabrykant instrumentów, który dwuobolowy żołąd zaprowadził²⁾. Jakiś czas wypłacał Kleofon ludowi po dwa obole, później zaś obalił Kleofonta Kallikrates, z gminy pajańskiej, przyobiecawszy do dwóch obolów dodać jeszcze jeden obol. Obaj, tak Kleofon jak i Kallikrates, zostali później na śmierć skazani; bo pospółstwo da się wprawdzie uwieść, ale potem zwykle nienawidzi tych, którzy go do czynu nieszlachtetnego nakłonili. Po Kleofonie następuje cały szereg demagogów, którzy bądźco bądź tylko rej wodzić i ludowi przypodobać się chcieli, bacząc jedynie na chwilę obecną. Z nowszych

¹⁾ Zauważać należy wybitną różnicę w zapatrywaniach Arystotelesa, a Tukidydesa na działalność Peryklesową. Arystoteles patrzy z większego oddalenia, widzi skutki ostateczne i z rezultatu sądzi o przeszłości; stąd wynika także stosunkowo mniej pochlebny sąd o Peryklesie.

²⁾ Są to tak zwane theorika, czyli datki pieniężne, wypłacane ze skarbu ubogim obywatelom, zrazu na opłatę wstępu do teatru w czasie Dionizyów, a potem na wszystkie większe uroczystości. Zaprowadzenie teoryków przypisywano dotąd Peryklesowi. Obol wynosił około 15 h.

polityków ateńskich uchodzą za najlepszych mężów stanu Nikias, Tukidides i Teramenes. Co do dwóch pierwszych wszyscy się na to zgadzają, że byli to nie tylko przyzwoici i zaci ludzie, ale także prawdziwi mężowie stanu, którzy się całym państwem po ojcowsku opiekowali. Co się zaś tyczy Teramenesa, to sąd o nim jest niezgodny, gdyż jego działalność polityczna przypadła właśnie w czasie zamieszek politycznych. Wszelako kto chce o nim wydać sąd bezstronny, ten nie powinien twierdzić, jak to jego potwarczy czynią, jakoby on z zasady był przeciwnikiem każdej konstytucyi. Owszem on popierał każdą, jak długo nie przekraczała granic prawnych, umiając zastosować się do każdej konstytucyi, a to jest obowiązkiem dobrego obywatela. Tylko wtedy nie chciał się jej poddać, kiedy przekraczała granice prawa, chociażby nawet miał ściągnąć na siebie nienawiść¹⁾.

29. Jak długo szczęście wojenne na żadną nie przychyliło się stronę, tak długo trwało jeszcze gminowładztwo. Skoro zaś po klęsce sycylijskiej Lacedemonczycy wzięli górę przez to, że weszli w sojusz z królem perskim, byli Ateńczycy zmuszeni usunąć demokrację i zaprowadzić rządy czterystu²⁾. 413.

Przed głosowaniem nad tą sprawę miał mowę Melobios, a wniosek podał Pythodoros, syn Epizelosa; lud zaś przystał na zmianę konstytucyi szczególnie dlatego, ponieważ myślał, że król perski chętniej będzie pomagał Ateńczykom, jeżeli oligarchię zaprowadzą³⁾. Wniosek Pythodora był następujący. Oprócz dotychczasowych 10 probulów⁴⁾ wybierze lud jeszcze innych 20 mężów z liczby obywateli, liczących wyżej lat 40. Wybrani złożą najpierw przysięgę, że rzeczywiście napiszą prawa według swego przekonania dla państwa najlepsze, a potem ułożą ustawy zasadnicze celem ratowania rzeczypospolitej. Jednakowoż będzie wolno każdemu obywatelowi, który zechce, podawać wnioski, ażeby potem ze wszystkich wniosków można wybrać to, co jest najlepsze. Do tego wniosku dodał Kleitofon

¹⁾ Arystoteles stara się oczyścić chwiejnego Teramenesa, podczas gdy Tukidydes i Xenofont w całkiem innym przedstawiają go świetle.

²⁾ Dlaczego 400, wyjaśnia się na początku R. 31.

³⁾ Taką wieść rozpuścił przybywający naówczas u Tysafernesa Alkibiades, którego Arystoteles wcale nie wspomina.

⁴⁾ Tę komisję, złożoną z mężów starszych wiekiem, w której także poeta Sofokles miał zasiadać, ustanowiono po klęsce sycylijskiej w tym celu, ażeby nałożyć hamulec demokracji.

następującą poprawkę: „Wybrana komisya ma oprócz tego przejrzeć nanowo dokładnie ojezyste prawa, które nadał Kleistenes wtedy, kiedy zaprowadzał demokrację, ażeby komisya uwzględniając także te prawa mogła powziąć jak najlepsze uchwały“. Kleitofon przypuszczał zapewne, że konstytucya Kleistenesa nie była demokratyczną, lecz do Solonowej podobną.

Wybrana komisya wniosła najpierw, ażeby na zgromadzeniu narodowym prythanowie musieli koniecznie podawać pod głosowanie wszelkie wnioski, zmierzające do ocalenia rzeczypospolitej. Następnie zniosła wszelkie skargi o bezprawne wnioski (grafai paranomon)¹⁾, wszelkie doniesienia o zbrodni stanu (eisangeliai)²⁾, wszelkie zapozwania z powodu jakiegokolwiek nieprawidłowości (proskleseis)³⁾, ażeby każdy obywatel ateński, który zechce, mógł bez przeszkody udzielić swej rady w sprawach na porządku dziennym będących. Jeżeliby zaś jaki urzędnik z tego powodu na obywatela nałożył grzywnę do stawienia się wezwał lub do sądu zapozwał, ma być na podstawie doniesienia (endeixis) natychmiast pojmany (apagoge)⁴⁾ i przed strategów stawiany, strategowie zaś mają go zaraz oddać jedenastu dozorcóm więzień na stracenie⁵⁾. Potem uporządkowała wybrana komisya zarząd państwa w następujący sposób. Wszelkie dochody mają się obracać wyłącznie tylko na potrzeby wojenne a wszyscy urzędnicy państwowi mają w czasie wojny urzędy bezpłatnie sprawować, wyjąwszy dziewięciu archontów i każdorazowych prythanów, którzy mają pobierać po trzy obole dziennie. Zresztą cały zarząd państwa byłby poruczony na czas wojny tylko takim obywatelom ateńskim, którzy tak co do swej osoby, jak i co do swego majątku są przedewszystkiem w stanie podejmować ciężary państwowe (leturgie), a takich obywateli byłoby co najmniej 5000⁶⁾.

¹⁾ Grafai paranomon, t. j. skargi z powodu (formalnej) nieprawności wniosku, uważano za palladium demokracji.

²⁾ Eisangeliai zwały się skargi z powodu zbrodni, naruszającej interesa i dobro państwa, wnoszone do rady lub ludu.

³⁾ Prosklesis, zapozwanie, było pierwszym krokiem do wniesienia skargi.

⁴⁾ Endeixis i apagoge, sumaryczne skargi wytaczane przeciw zbrodniarzowi schwytanemu na gorącym uczynku, bez poprzedzającego zapozwania. Na podstawie tych skarg zarządzano natychmiast uwięzienie oskarżonego.

⁵⁾ Oddanie tak znacznej władzy w ręce strategów można porównać z nowoczesnym stanem obłączenia.

⁶⁾ Było to znaczne ograniczenie, gdyż liczba wszystkich obywateli wynosiła około 25.000.

Ci obywatele mieliby prawo zawierania układów, z kimkolwiek zechcą. Z każdej fili należy wybrać 10 mężów liczących wyżej lat 40, którzy ułożą listę owych 5000 obywateli, przedtem zaś złożą przysięgę na nieskazitelną ofiarę.¹⁾

30. Takie były ustawy zasadnicze, które wybrana komisya ułożyła. Gdy one zostały przyjęte, wybrało owych 5000 obywateli z pośród siebie wydział, złożony z 100 mężów, celem napisania konstytucyi. Wydział wybrany spełnił swą czynność i przedłożył następującą ustawę. W radzie mają corocznie zasiadać obywatele liczący wyżej lat 30, nie pobierając zapłaty²⁾. Do tych należą: strategowie, dziewięciu archontów, poseł na zgromadzenie amfiktyonów (hieromnemon), półkownicy piechoty (taxiarchowie), półkownicy jazdy (hipparchowie), rotmistrze (filarchowie)³⁾, komendanci twierdz, skarbnicy bogini [Ateny]⁴⁾ i innych bogów, w liczbie 10, skarbnicy kasy związkowej (hellenotamiai) i zawiadowcy innych kas publicznych w liczbie 20, również ofiarnicy⁵⁾ i kierownicy uroczystości religijnych, po 10 jednych i drugich. Ci wszyscy urzędnicy mają być wybierani z pomiędzy przedstawionych kandydatów, których w tym celu z pośród członków rady w większej liczbie przedstawić należy. Inni urzędnicy mają być obierani losem, ale nie z pośród członków rady. Ci zawiadowcy kasy związkowej, którzy właśnie urzędują, nie powinni brać udziału w posiedzeniach rady. Rada, składająca się, jak wspomniano, z członków liczących wyżej lat 30, ma się na przyszłość podzielić na 4 sekcyje, z których zawsze jedna, losem przeznaczona, urzęduje; ale także reszta obywateli⁶⁾ ma być przydzieloną do jednej z tych sekcyi. Wydział, składający się z 100 obywateli, ma swoich członków i resztę obywateli⁷⁾ podzielić na 4 całkiem równe części i z pomiędzy nich wylosować członków rady na

¹⁾ Zwierzę ofiarne musiało być zupełnie wyrosłe, zdrowe i bez skazy

²⁾ Charakterystycznym jest w tym projekcie zlanie się zgromadzenia narodowego z radą, do której z owych 5000 obywateli mają należeć wszyscy iczący wyżej lat 30, z tych jednak zawsze tylko czwarta część ma fungować.

³⁾ O urzędnikach wojskowych ob. R. 61.

⁴⁾ Dziesięciu skarbników Ateny strzegło skarbcza bogini, znajdującego się w tylnej kaplicy Partenonu. Później przeniesiono tam także skarbcze innych bogów.

⁵⁾ O ofiarnikach ob. R. 54.

⁶⁾ Takich, którzy nie mają jeszcze lat przeszło 30 i wskutek tego nie mogą jeszcze zasiadać w radzie, aż dopiero gdy osiągną wiek przepisany.

⁷⁾ Mających przeszło 30 lat.

cały rok. Członkowie rady mają spełniać swoje obowiązki jak najsumienniejszy, mają baczyć na to, ażeby pieniądze publiczne były bezpiecznie przechowane i tylko na istotne potrzeby wydawane, również inne sprawy mają załatwiać jak można najlepiej. Jeżeli uważają, że do narady potrzeba przyzwać więcej obywateli, może każdy z członków rady przyprowadzić na posiedzenie według własnego wyboru jednego obywatela tego samego wieku. Posiedzenia rady mają się odbywać co 5 dni¹⁾, jeżeli nie okaże się potrzeba częstszego zwoływania posiedzeń. Dziewięciu archontów wylosowuje członków rady. Pięciu członków rady losem obranych, decyduje o wyniku głosowania, a jeden z nich, codziennie losem obrany, kieruje głosowaniem²⁾. Wymienionych pięciu członków oznacza losem porządek, w jakim mają stawać przed radą, mający do niej prośbę. Pierwsze miejsce należy się tym, co przychodzą w sprawach religijnych, drugie heroldom, trzecie obcym poselstwom, czwarte inne sprawy mającym. Sprawy wojenne ma owych pięciu na przedłożenie strategów w razie potrzeby bez losowania [na pierwszym miejscu] do rady wnosić. Jeżeli członek rady nie przychodzi w oznaczonym czasie do ratusza, płaci za każdy dzień jedną drachmę, jeśli nie otrzymał od rady urlopu.

31. Taką była konstytucya, którą wydział z 100 mężów złożony napisał. Atoli ta konstytucya miała dopiero na przyszłość obowiązywać, na teraz zaś wydano następującą ustawę. Rada składa się według ustaw ojczystych [Solona] z 400 członków, 40 z każdej fili, których wybierają file według swej woli z pomiędzy przedstawionych kandydatów, liczących wyżej lat 30. Oni mają urzędy państwowe obsadzać, rotę przysięgi dla urzędników układać, prawa wydawać i kary postanawiać, wogóle wszystkie sprawy tak załatwiać, jak to za stosowne uznają. Przy tem powinni w sprawach publicznych trzymać się tych praw, które w życie wejść mają, tych zaś praw nie wolno im ani zmieniać, ani innych natomiast wydawać. Wyboru strategów ma rada na teraz dokonać z pośród wszystkich 5000 obywateli i to, skoro się zbierze, ma najpierw odbyć przegląd zbrojnych, a potem zaraz wybrać 10 strategów i sekretarza dla nich; wybrani zaś piastują w roku następnym

¹⁾ Według naszej rachuby co 4 dni; albowiem Grek wliczał także i dzień, od którego i do którego miało się liczyć.

²⁾ Tych 5 członków rady ma zająć miejsce prytanów.

swój urząd z władzą nieograniczoną, i jeżeli tego potrzeba, zasięgają zdania rady. Również wybierze rada jednego pólkownika jazdy i 10 rotmistrzów. Na przyszłość jednak ma rada te urzędy tak obsadzać, jak prawo przepisuje¹⁾. Z wyjątkiem godności radców i strategów nie wolno ani tymże, ani żadnemu innemu urzędnikowi tego samego urzędu dwa razy piastować. Celem podziału 400 członków rady na cztery sekeye ma wydział z 100 członków złożony na przyszłość tych 400 radców w sposób odpowiedni rozdzielić, kiedy im przyjdzie zasiadać w radzie pospołu z innymi²⁾.

32. Taką była konstytucya, którą wybrany przez 5000 obywateli wydział, złożony z 100 członków, napisał. Gdy obywatelstwo przyjęło tę ustawę, którą Aristomach poddał pod głosowanie, rozwiązano radę, za archonta Kalliasa wybraną, dnia 14. Thargeliona³⁾, zanim skończył się czas jej urzędowania, 412. a jej miejsce zajęła rada czterechset dnia 22. Thargeliona, chociaż nowa, losem bobowym obrana rada miała właściwie dopiero dnia 14. Skiroforiona⁴⁾ rozpocząć swe urzędowanie. W ten sposób wprowadzono oligarchię za archonta Kalliasa, prawie w sto lat po wypędzeniu tyranów. Głównymi twórcami tej reformy byli Peisander, Antifon i Teramenes, mężowie celujący znakomitością rodu, rozumem i polityczną rozwagą. Po ustanowieniu tej konstytucyi wybrano wprawdzie na pozór 5000 obywateli, ale czterystu wraz z 10 samowładnymi strategami zajęło ratusz i rządziło państwem. Zaraz wyprawili do Sparty poselstwo i chcieli zakończyć wojnę na podstawie obecnego stanu posiadłości. Ale Lacedemończycy nie chcieli na to przystać i żądali, ażeby Ateńczycy zrzekli się panowania na morzu. Wskutek tego musieli oligarchowie od swego zamiaru odstąpić.

33. Prawie cztery miesiące trwały rządy czterechset. Już nawet wybrali byli z pośród siebie archonta, imieniem Mnesilocha, lecz on był tylko 2 miesiące archontem. Było to za archontatu Teopompa, który potem rządził przez dalszych dziesięć 412/11. miesięcy. Gdy Ateńczycy w bitwie morskiej pod Eretryą po-

¹⁾ Przytoczone w R. 30.

²⁾ Gdy uchwalona konstytucya (R. 30.) wejdzie w życie, wtedy tych 400 leutów (prowizorycznych) ma być rozdzielonych między 4 sekeye rady.

³⁾ Thargelion od połowy maja do połowy czerwca.

⁴⁾ Skiroforion od połowy czerwca do połowy lipca, ostatni miesiąc attyckiego roku.

nieśli klęskę i wskutek tego cała Euboja z wyjątkiem miasta Oreos od nich odpadła, była dla nich ta strata dotkliwszą, niż każda inna, bo z Euboi mieli rzeczywiście większy pożytek, niż z samej Attyki. Dlatego odebrali rządy czterystu oligarchom i oddali je pięciotysięcznemu wydziałowi mężów zbrojnych, postanowiwszy zarazem, ażeby żaden urząd nie był płatny. Głównymi sprawcami tej zmiany byli Aristokrates i Teramenes, którym nie podobały się rządy czterechset dla tego, że oni wszystkie sprawy samowładnie rozstrzygali, nie odnosząc się wcale do pięciotysięcznego wydziału. Zresztą ten nowy porządek, jak mnie się zdaje, był dobry i do obecnych okoliczności zastosowany: albowiem wtedy była wojna, a rządy dzierżyli zbrojni obywatele.

406⁵/₅.

34. Tak tedy niebawem odebrał lud rządy czterystu oligarchom. Szóstego roku po obaleniu rządów czterechset, za archonta Kalliasa z Angeli, stoczono bitwę morską pod Arginuzami. Wtedy popełnił lud podwójny błąd. Najpierw skazał na śmierć jednorazowym głosowaniem wszystkich 10 strategów zwycięskich¹⁾, chociaż jedni z nich nawet udziału w bitwie nie brali, drudzy zaś na cudzym okręcie ratować się musieli; a do tego fałszywego kroku dał się lud nakłonić przez nieogłędnych podżegaczy. Powtóre, kiedy Lacedemończycy z Dekelei ustąpić i pokój zawrzeć chcieli na podstawie obecnego stanu posiadłości, wtedy starali się wprowadzić niektórzy gorliwie o zawarcie pokoju, atoli lud podbechtany przez Kleofonta²⁾ nie chciał nawet o tem słyszeć. Kleofon bowiem, przywdziawszy pancerz, przyszedł pijany na zgromadzenie narodowe i nie dopuścił do zawarcia pokoju, wołając, że nigdy nie przystanie na pokój, jeżeli Lacedemończycy wszystkich miast ateńskich nie oddadzą. Wtedy nie chcieli Ateńczycy korzystać ze sposobności, niebawem jednak poznali swój błąd. Zaraz następnego roku, za archonta Alexiasa, ponieśli pod Aigos-potamoi zupełną klęskę, a skutek tej klęski był taki, że Lysander opanował Ateny i rządy trzydziestu zaprowadził. Stało się to w następujący sposób. Pomiędzy warunkami pokoju był także i ten, że Ateńczycy będą się rządzili na przyszłość prawami „ojczyźtami“. Ten ogólnikowy warunek każde stronnictwo inaczej

405.

¹⁾ Według Xenofonta brało udział w bitwie tylko 8 strategów, a ponieważ 2 z obawy do Aten nie wróciło, stracono więc tylko 6.

²⁾ Porówn. B. 28.

pojmwowało. Stronnicy ludu chcieli utrzymać demokrację; znakomici obywatele, należący do klubów politycznych, tudzież ci wygnańcy, którzy po zawarciu pokoju powrócili, pragnęli oligarchii; wreszcie obywatele, nie należący do żadnego klubu, nie chcąc w tyle za innymi pozostać, usiłowali przywrócić ustawę ojczyzną [Solona]. Do tych ostatnich należeli Archinos, Anytos, Kleitofon, Formisios i wielu innych, głową zaś tego stronnictwa był Teramenes. Gdy atoli Lysander przychylił się na stronę oligarchów, lud przestraszony musiał za oligarchią głosować. Dotyczący wniosek podał Drakontides z Afidny.

35. W ten sposób zaprowadzono rządy trzydziestu za archonta Pythodora. Uchwyciwszy ster państwa w swe ręce, lekceważyli sobie wszelkie uchwały, tyjące się konstytucyi, 404/3. poprzestając na wyborze 500 członków rady i innych urzędników z pośród przedstawionych przez file obywateli. Ale za to przybrali sobie sami do pomocy 10 archontów dla Peiraju i 11 dozorców więzień, przyjęli do służby 300 policyantów z batami i rządzili państwem samowładnie. Z początku obchodzili się z obywatelami łagodnie i udawali, że chcą rządzić według ojczystej konstytucyi. Prawa Efiatesa i Arcestrata przeciwko Areopagitom usunęli z pagórka Aresowego i znieśli te wszystkie ustawy Solona, które można było rozmaicie tłómaczyć. Przez to odjęli sądom ważne prawo autentycznej interpretacji ustaw, udając, że to czynią celem naprawienia konstytucyi i usunięcia wszelkich wątpliwości. Tak n. p. pozwolili bezwarunkowo każdemu obywatelowi zapisać swój majątek, komu zechce¹⁾, zniósłszy ograniczający dodatek: „wyjąwszy, jeżeli zapisujący jest obłąkany lub tępy na umyśle wskutek starości, lub przez żonę nakłoniony“; uczynili zaś to w tym celu, ażeby złośliwym oskarżycielom (sykofantom) furtkę zamknąć. To samo czynili przy innych ustawach. Tak tedy postępowali sobie z początku. Nadto usunęli sykofantów i podłych intrygantów, którzy ludowi schlebiali ze szkodą dobra publicznego. Z tego cieszyło się obywatelstwo, myśląc, że oni to wszystko dla dobra powszechnego czynią. Atoli, gdy panowanie swe mocniej ugruntowali, nie oszczędzali żadnego obywatela, lecz zabijali wszystkich, którzy się odznaczali majątkiem, znakomitością rodu lub znaczeniem, chcąc z jednej strony

¹⁾ To prawo Solona pozwalało bezdzietnemu obywatelowi rozporządzać dowolnie swoim majątkiem.

uwolnić się od obawy, z drugiej zaś strony przywłaszczyć sobie ich mienie. W ten sposób sprzątnęli w krótkim czasie więcej niż 1500 obywateli.

36. Gdy tak pod rządami trzydziestu tyranów rzeczpospolita upadała, radził Teramenes, oburzony ich postępowaniem, ażeby tyrańskich rządów zaprzestali i najlepszych obywateli do udziału w rządzie przypuścili. Z początku sprzeciwiali się temu. Kiedy zaś słowa Teramenesa rozgłosiły się między ludem i wielu mu przyjaciół zjednały, przelękli się, ażeby Teramenes, stanąwszy na czele ludu, nie położył końca ich panowaniu. Przeto wybrali 3000 obywateli¹⁾, chcąc ich rzekomo przypuścić do udziału w rządzie. Atoli Teramenes znów gani to postępowanie: najpierw dlatego, że chcąc przypuścić do udziału w rządzie ludzi umiarkowanych, uwzględniają tylko 3000 obywateli, jakoby cnoty obywatelskie w Atenach na tak szczupłą liczbę były ograniczone; powtóre, że czynią dwie rzeczy wręcz sobie przeciwnie: chcą wprowadzić mieć rząd silny, ale podwładnych jeszcze silniejszych, aniżeli rząd²⁾. Ale oni nie zważali na przedstawienia Teramenesa i długi czas zwlekali ogłoszenie listy 3000, trzymając w tajemnicy imiona tych, na których się zgodzili; a ilekroć przychodziło już do ogłoszenia, zawsze się ociągali, wymazując jednych, a drugich natomiast wpisując.

37. Już nastała zima, gdy tymczasem Trazybul z wygnańcami opanował Fyle³⁾. Trzydziestu tyranów wyruszyło z wojskiem przeciwko niemu, musieli jednak ze stratą do domu wrócić. Wtedy postanowili wszystkim innym obywatelom [oprócz 3000] broń odebrać, a Teramenesa zgubić. To uskuteczнили następującym sposobem. Wnieśli w radzie dwa prawa i kazali je uchwalić. Jedno upoważniało ich do stracenia wszystkich obywateli, którzy nie byli na liście 3000; drugie wykluczało z grona obywateli tych wszystkich, którzy brali udział w zburzeniu twierdzy na Eetionei⁴⁾, lub w jakikolwiek sposób sta-

¹⁾ Prawdopodobnie tylu było pomiędzy 5000 obywatelami, liczących wyżej lat 30.

²⁾ Bo podwładnych było prawie 8 razy tyle, co rządzących.

³⁾ Fyle: wawóz i twierdza w górach Parnes, na beockiej granicy.

⁴⁾ Eetioneia: wąski półwysep, zasłaniający port peirajski od północy. Ufortyfikowania tego półwyspu nie pochwalali nawet sami umiarkowani oligarchowie. W walce z 400 zburzył lud twierdzę, a Teramenes nie tylko temu nie przeszkodził, lecz sam nawet zachęcał lud do zburzenia.

wiali opór tym czterystu, którzy poprzednią oligarchię wprowadzili. Jedno i drugie tyczyło się Teramenesa. Gdy więc oba te prawa uchwalono, ujrzał się Teramenes wyjętym z pod prawa, a trzydziestu miało moc śmiercią go ukarać. Zaledwie go usnęli, odebrali zaraz broń wszystkim obywatelom z wyjątkiem 3000. Nadto przebierali coraz bardziej miarę okrucieństwa i bezczelności. Wyprawili nawet poselstwo do Lacedemonu, oskarżając Teramenesa i prosząc o pomoc. Na ich prośbę wysłali Lacedemonczycy Kallibiosa jako namiestnika (harmostes)¹⁾ i około 700 żołnierzy, którzy zaraz po swem przybyciu zajęli zamek Akropolis.

38. Następnie wygnańcy wypadwszy z Fili opanowali Munichię i zwyciężyli spieszące na odsiecz wojsko trzydziestu tyranów. Zwyciężeni stronnicy tyranów, wróciwszy z pola bitwy do miasta, zgromadzili się następnego dnia na naradę, złożyli z urzędu trzydziestu tyranów i wybrali dziesięciu obywateli, dając im pełnomocnictwo do zakończenia wojny domowej. Wprawdzie objęli oni urząd, ale nie tylko nie czynili tego, do czego ich wybrano, lecz nawet wyprawili posłów do Lacedemonu z prośbą o pomoc i pożyczkę pieniężną. Na to oburzyło się całe obywatelstwo. Bojąc się więc utracić władzę i chcąc drugich przerazić (co im się też udało), pojмали Demareta, jednego z najpierwszych obywateli, i kazali go stracić. W ten sposób dzierżyli silnie w rękach władzę tyrańską, wspierani przez Kallibiosa i załogę peloponeską, tudzież przez garstkę rycerzy²⁾, którym najbardziej na tem zależało, ażeby wygnańcy z Fili do miasta nie wrócili. Tymczasem ci, co mieli w swych rękach Peiraj i Munichię, odnieśli w walce stanowcze zwycięstwo, gdyż cały lud przeszedł na ich stronę. Wtedy złożono z urzędu owych pierwszych dziesięciu, a na ich miejsce wybrano i innych dziesięciu takich, którzy za najlepszych obywateli uchodzili. Za ich sprawą nastąpiła zgoda i powrót stronnictwa ludowego do miasta, albowiem oni z całą gorliwością rękę do tego przyłożyli, najbardziej zaś odznaczyli się między nimi Rhinon z gminy Pajanii i Fayllos z gminy Acherdus. Ci dwaj mężowie jeszcze przed przybyciem Pauzania układali się z demokratami w Peiraju, a po jego przybyciu starali się wraz z nim usilnie o wyjednanie dla nich

¹⁾ Harmostes, nazwisko spartańskich namiestników w zdobytych miastach.

²⁾ Jazdę utrzymywano także w czasie pokoju i używano jej przy rozmaitych procesjach i uroczystych wystąpieniach.

powrotu. Atoli dopiero król lacedemoński Pauzanas doprowadził do skutku pokój i pojednanie stronnictw przy pomocy 10 pośredników, którzy później na jego wezwanie z Lacedemonu przybyli. Rhinon zaś i jego towarzysze otrzymali publiczną pochwałę za życzliwość, jaką ludowi okazali; a chociaż pełnomocnictwo swe za oligarchii otrzymali, składali sprawozdanie z swej czynności już za demokracji, i nikt nie miał im nic do zarzucenia, ani ci, co w mieście pozostali byli [zwolennicy oligarchii], ani ci, co z Peiraju powrócili [zwolennicy demokracji], a Rhinon za swe zasługi został nawet zaraz strategiem obrany.

403/2.

39. Pojednanie stronnictw nastąpiło za archonta Eukleidesa na podstawie następujących układów. Jeżeli który z tych obywateli, co w mieście pozostali byli, chce się przesiedlić, może mieszkać w Eleusis. Przy tem każdy pozostaje w posiadaniu wszystkich praw obywatelskich, jest swoim panem, używa swego majątku i rozporządza nim według swej woli. Świątynię eleuzyńską posiadają wspólnie obie gminy, a zarządzają nią stosownie do ojczyzstego zwyczaju Kerykowie i Eumolpidzi. Nie wolno nikomu ani z Eleusis do miasta ani z miasta do Eleusis przychodzić, wyjąwszy w czasie misteryi. Do kasy związkowej mają przesiedleńcy eleuzyńscy z swych dochodów płacić podatek na równi z Ateńczykami¹⁾. Kto z przesiedlających się do Eleusis chce tam dom kupić, ma się z właścicielem ułożyć. Jeżeli się nie zgodzą, mają obie strony wybrać po trzech taksatorów i przystać na cenę, jaką oni naznaczą. W komornem u kupujących mogą mieszkać tylko ci Eleuzyńczycy, którym kupujący pozwolą. Ci, co się chcą przesiedlić, mają się zgłosić w 10 dniach, licząc od dnia, w którym przysięga na dowód pojednania złożoną zostanie, a przesiedlić się w 20 dniach — jeżeli przebywają w kraju; jeżeli zaś bawią za granicą, mają to uczynić w tym samym terminie, licząc od dnia powrotu. Nie wolno nikomu, kto w Eleusis zamieszkał, żadnego urzędu w mieście piastować, chyba że się pierwaj zgłosi, iż chce znowu w mieście mieszkać. Skargi o zabójstwo mają się wytaczać na podstawie prawa, od przodków przekazanego: „jeżeli jeden drugiego własną ręką zabił lub zranił i t. d.“ Nie wolno nikogo sądownie ścigać na podstawie dawniejszych wypadków,

¹⁾ Ma się tu rozumieć podatek, jaki Ateny płaciły po przymusowem przystąpieniu do związku peloponeskiego.

wyjawszy 30 tyranów, dziesięciu wydziałowych¹⁾, 11 dozorców więzień i tych, co w Peiraju rządzi, ale tylko, jak długo nie złożą rachunków. Składać zaś mają rachunki ci, co w Peiraju rządzi, przed gminą peirajską, a ci, co w mieście, przed gminą miejską, przy czem odbierający rachunki i tu i tam oznaczają wysokość kary. Pod tymi warunkami może się każdy przesiedlić. Pieniądze wypożyczone na wojnę ma każda strona osobno zapłacić.

40. Po zawarciu tej ugody byli w wielkiej obawie ci, co walczyli po stronie trzydziestu. Wielu z nich miało wprawdzie zamiar przesiedlenia się, ale, jak to zwykle wszyscy ludzie czynią, odkładali piśmienne zgłoszenia się do ostatka. Wtedy Archinos, widząc wielką ich liczbę i chcąc ich zatrzymać, skrócił o kilka dni termin do zgłaszania się. Wskutek tego musiało wielu z nich pozostać w mieście, wprawdzie zrazu niechętnie, ale potem nabrali otuchy. To był trafny krok polityczny ze strony Archinosa, niemniej trafny był także i drugi, że wystąpił ze skargą o bezprawność wniosku Trazybula, który chciał nadać prawo obywatelstwa tym wszystkim, co z Peiraju powrócili, chociaż niektórzy między nimi byli niewątpliwie niewolnikami. Gdy wreszcie jeden z tych, co powrócili, przewinienie jakieś dawniejsze przed sąd wywieść usiłował, Archinos kazał go ująć i skłonił radę do skazania go na śmierć bez osobnego procesu, mówiąc, że teraz pokażą, czy chcą szczerze utrzymać demokrację i dochować przysięgi; jeżeli bowiem tego człowieka puszcza, zachęcą drugich, jeżeli go zaś stracą, będzie to dla drugich odstrasającym przykładem. Tak też było rzeczywiście, gdyż po straceniu jednego nikt już później nie tykał dawniejszych przewinień. Zresztą jak najpiękniej i najmądrzej zachowywały się jednostki i ogół wobec ciosów przeszłości; nie tylko bowiem zniszczyli wszelkie skargi na podstawie dawniejszych przewinień, lecz także zwrócili z wspólnych funduszków Lacedemończykom pieniądze, które trzydziestu na wojnę pożyczycyło, chociaż według ugody każde stronnictwo, tak miejskie jak i peirajskie, miało swe długi osobno zapłacić; sądzili bowiem, że to powinno być podstawą zgody. A przecież w innych państwach demokraci, przyszedłszy do władzy, nie tylko nic z własnej kieszeni nie dają, ale przeciwnie nawet ziemię nanowo dzielą. W końcu pogodzono się zupełnie z tymi,

¹⁾ Tych, co po upadku 40 tyranów objęli bezpośrednio rządy. Ob. R. 38.

co się do Eleusis przesiedlili w cztery lata po przesiedleniu, 401₀. za archonta Xenaineta.

41. To wszystko stało się dopiero później. Wtedy zaś lud, stawszy się panem położenia, nadał sobie jeszcze za archonta 404₃. Pythodora konstytucyę, która do dziś istnieje. A miał lud słuszne do tego prawo, bo sam bez obcej pomocy wywalczył sobie powrót do miasta. Była to liczebnie jedynasta zmiana konstytucyi. Najdawniejszy ład konstytucyjny wiąże się z nazwiskiem Iona i współosadników¹⁾ w zamierzchłej starożytności: wtedy Ateńczycy złączyli się w cztery szczepy (file) i ustanowili starszych nad szczepami (filobasileis). Potem nastął drugi porządek, Tezeusowy, który ograniczył już nieco władzę królewską i dopiero zasługiwał poniekąd na nazwę właściwej pierwszej konstytucyi. Po Tezeusowej konstytucyi nastąpiła druga, Drakońska, a wtedy spisano po raz pierwszy prawa²⁾. Trzeci przewrót położył podwaliny demokracji, a nastąpił po walkach stronnictw za Solona³⁾. Czwartą jest tyrania Peizystrata⁴⁾. Jako piątą następuje po wypędzeniu tyranów konstytucya Kleistenesa, więcej demokratyczna aniżeli Solona⁵⁾. Szósta nastąpiła po nawale Medów, gdy areopag stanął na czele⁶⁾. Do siódmej wskazał drogę Aristeides⁷⁾, a wykończył ją Efiates, usunąwszy na bok radę Areopagitów⁸⁾. Za czasów tej konstytucyi dało się obywatelstwo przez demagogów nakłonić do spełnienia bardzo licznych błędów gwoli panowania na morzu⁹⁾. Ósma nastąpiła po ustanowieniu rządów czterystu¹⁰⁾, a dziewiąta po przywróceniu demokracji¹¹⁾. Dziesiątą jest tyrania trzydziestu¹²⁾ i dziesięciu¹³⁾. Wreszcie jedenasta nastąpiła po powrocie emigrantów z Fili i Peiraju i odtąd aż do dziś dnia bezustannie

¹⁾ Ob. R. 3.

²⁾ Ob. R. 4. Arystoteles więc nie przypisuje kodyfikacyi ustaw samemu Drakontowi.

³⁾ R. 5—12.

⁴⁾ R. 14—19.

⁵⁾ R. 20—22.

⁶⁾ R. 23.

⁷⁾ R. 23—24.

⁸⁾ R. 25.

⁹⁾ R. 26—28.

¹⁰⁾ R. 29—33.

¹¹⁾ R. 33—34.

¹²⁾ R. 34—38.

¹³⁾ R. 38.

wzmocnia prawa tłumu¹⁾. Albowiem lud sam we własnej osobie uczynił się panem wszystkiego i rządzi wszystkim przez uchwały (psefismata) i wyroki sądowe, gdzie ma głos rozstrzygający. Nawet sądownictwo, należące do kompetencji rady, przeszło całkowicie na gminę. Ale to wydaje mnie się dobrem, bo mniejszą liczbę łatwiej pozyskać widokiem zysku i grzechocznosciami, aniżeli masę. Z początku nie domagali się obywatele zapłaty za uczestnictwo w zgromadzeniu narodowym, ale gdy nie chcieli przychodzić na zgromadzenia, a prythanowie nadaremnie rozmaite wymyślali sposoby, ażeby się pospólstwo w potrzebnej do głosowania liczbie gromadziło, wyznaczył najpierw Agyrrios za udział w zgromadzeniu narodowym jeden obol²⁾, potem Herakleides z Klazomenów, przezwany królem, dwa, wreszcie Agyrrios znowu trzy obole.

¹⁾ R. 38—40.

²⁾ Dotychczas myślano, że zapłata za udział w zgromadzeniu narodowym została zaprowadzoną w epoce Peryklesa, wkrótce po ustanowieniu żółdu sędziowskiego.

42. Obecnie mamy taką konstytucję. Prawa obywatelskie posiadają tylko ci Ateńczycy, których oboje rodzice są obywatelami, a zapisują się w poczet członków gminy wtedy, gdy mają lat 18. Kiedy młodzieńcy mają się zapisywać, głosują nad każdym kolejno zaprzysiężeni członkowie gminy: najpierw, czy zdaje się mieć wiek prawem przepisany; powtóre, czy jest wolnego urodzenia i pochodzenia uprawnionego. Jeżeli rozstrzygną, że nie jest wolnego urodzenia, wolno mu odwołać się do sądu, a członkowie gminy wybierają z pośród siebie 5 oskarżycieli. Jeżeli się pokaże, że nieprawnie domaga się zapisania, państwo sprzedaje go w niewolę; jeżeli zaś wygra proces, członkowie gminy muszą go zapisać w swój rejestr. Następnie rada z swej strony bada zapisanych, a gdy się pokaże, że ktoś niema jeszcze lat 18, nakłada grzywnę na tych członków gminy, którzy go zapisali. Po zbadaniu zapisanych w poczet obywateli młodzieńców (efebów) zgromadzają się ich ojcowie według fil i złożwszy przysięgę wybierają z każdej fili trzech mężów liczących wyżej lat 40, których uważają za najlepszych i najzdolniejszych do kierowania młodzieżą; z pośród nich zaś wybiera lud przez głosowanie dla każdej fili jednego dozorcę (sofronistes), a z pośród reszty Ateńczyków jednego przełożonego nad wszystką młodzieżą (epimeletes).

Dozorcy i przełożony zebrawszy efebów oprowadzają ich najpierw po świątyniach, potem idą z nimi do Peiraju i tu odbywają straż jedni w Munichii, drudzy na wybrzeżu Akte. Nadto wybiera lud przez głosowanie dla efebów dwóch nauczycieli gimnastyki i innych nauczycieli, którzy uczą ich robić bronią, strzelać z łuku, rzucać oszczepem i z machin wojennych pociskami miotać. Na żywność dają każdemu dozorczy jedną drachmę, a każdemu efebowi cztery obole. Każdy dozorca otrzymuje pieniądze od swojej fili i kupuje za nie żywność dla wszystkich razem (stołują się bowiem wspólnie według fil) i ma staranie o wszystkie inne potrzeby. Tak prze-

pędzają efebowie pierwszy rok. Następnego roku przed zgromadzeniem narodowem, odbywającym się w teatrze, popisują się swoją zręcznością w obrotach taktycznych i dostają od rzeczypospolitej tarczę i dzidę, a potem patrolują po kraju, przemieszkując w strażnicach.

Dwa lata pełnią służbę strażniczą, nosząc przytem ubior wojskowy (chlamys). W przeciągu tego czasu są wolni od wszelkich podatków, nikt nie może ich pozywać ani oni nie mogą nikomu wytaczać procesu, ażeby nie doznawali przeszkody w służbie, wyjąwszy jeżeli się rozchodzi o spadek, o córkę dziedziczkę lub o kapłaństwo rodowe. Po upływie dwu lat pędzą dalej życie wśród reszty obywateli. Takie są przepisy, dotyczące się zapisywania w poczet obywateli i wykształcenia efebów.

43. Wszystkich urzędników zwyczajnych obierają Ateńczycy przez losowanie, oprócz zarządcy kasy wojennej, zawiadowców pieniędzy przeznaczonych na widowiska i nadzorcę studzień. Tych urzędników wybierają przez głosowanie, a wybrani sprawują swój urząd od jednej uroczystości panatenajskiej do drugiej¹⁾. Także wszystkie urzędy wojskowe obsadzają przez głosowanie.

Rada (bule) składa się z 500 członków losem obranych, 50 z każdej fili. Każda fila urzęduje (ma prytnię) kolejno w porządku losem oznaczonym. Pierwsze cztery file urzędują po 36, sześć następnych po 35 dni, albowiem rok jest księżycowy u Ateńczyków. Członkowie urzędującej fili (prytnowie) stołują się razem w rotundzie (tholos²⁾), na co pobierają pieniądze z skarbu publicznego. Prytnowie zwołują radę i zgromadzenie narodowe: radę co dzień, wyjąwszy dni świąteczne, zgromadzenie zaś cztery razy w każdej prytni. Nadto ogłaszają naprzód piśmiennie, jakie sprawy ma rada załatwiać, i oznaczają porządek dzienny każdego posiedzenia. Również zapowiadają edyktem zgromadzenia narodowe: najpierw jedno główne (kyria ekklesia), na którym ma się głosować nad tem, czy urzędnicy swój urząd należycie sprawują³⁾; nadto ma się obradować nad zapasami zboża i nad bezpieczeństwem kraju.

¹⁾ Panatenaje wielkie obchodzono co 4 lata.

²⁾ Tholos był to okrągły budynek z dachem kopułowatym, w pobliżu ratusza na rynku.

³⁾ Ob. R. 61.

Również chcący wnosić doniesienia o przestępstwach politycznych (eisangeliai) muszą to tego dnia uczynić. Dalej mają być odczytane wykazy majątków przypadających na rzecz skarbu i podania dotyczące się spadków i córek dziedziczek¹⁾, ażeby wszyscy wiedzieli o majątkach osieroconych. Prócz wymienionych spraw w czasie szóstej prytanii podają na tem zgromadzeniu prytanowie pod głosowanie, czy mają się odbywać sądy skorupkowe, czy nie; również wnoszą się zażalenia (probolai²⁾ na sykofantów, czy to Ateńczyków, czy metojków, jednak z ograniczeniem do trzech zażaleń na jednych i drugich; wreszcie te wypadki, w których ktoś danego ludowi przyrzeczenia nie spełnił. Drugie zgromadzenie jest przeznaczone do wnoszenia próśb, na którym każdy, kto chce, może złożyć gałązkę błagalną i zanosić prośbę do ludu czyto w sprawie prywatnej, czy publicznej. Dwa ostatnie zgromadzenia są dla innych spraw przeznaczone, na których według przepisów prawnych mają się załatwić trzy sprawy dotyczące się obrzędów religijnych, trzy sprawy odnoszące się do heroldów i posłów zagranicznych, wreszcie trzy sprawy dotyczące dobra publicznego. Niekiedy rozpoczyna się rozprawa bez przedwstępnego głosowania (procheirotonia³⁾. Heroldowie i posłowie zagraniczni przedstawiają się najpierw prytanom, a posłańce przynoszący pisma również im je wręczają.

44. Prytanowie obierają sobie losem naczelnika (epistates), który urzęduje tylko przez jeden dzień i jedną noc i nie może ani dłużej ani dwa razy tej godności piastować. On ma u siebie klucze do świątyń, w których przechowują się pieniądze i dokumenta publiczne, oraz pieczęć państwa, i musi ciągle przebywać w rotundzie z trzecią częścią prytanów, których do tego przeznaczy. Gdy prytanowie zwołają radę lub lud na zgromadzenie, naczelnik obiera losem biuro prezydyalne składające się z 9 prezesów (proedrów) po jednym z każdej fili, wyjąwszy tę, która ma prytanie, a z pośród nich znowu jednego prze-

¹⁾ O przyznanie spadku, również o rękę córki dziedziczki trzeba było wnosić podanie do archonta.

²⁾ Probole nazywała się skarga, którą oskarżyciel za pośrednictwem rady przedkładał pierwiej zpromadzeniu narodowemu do zawyrokowania, zanim sprawę oddał sądowi.

³⁾ Procheirotonia jest to głosowanie nad wnioskiem rady (probuleuma), czy lud go potwierdza i na nim poprzestaje, czy też sprawę obszerniejszej dyskusji poddać pragnie.

wodniczącego (epistates) i wręcza im porządek dzienny na piśmie (program). Proedrowie otrzymawszy program przestrzegają przede wszystkim porządku, przedstawiają ludowi przedmiot narady, decydują o wyniku głosowania, wogóle zarządzają wszystko, czego potrzeba, mają także władzę zamykać posiedzenie. Przewodniczącym można być tylko raz w rok, a prezesem raz w każdej prytańii.

Prytanowie przeprowadzają także wybory strategów, hiparchów i innych urzędników wojskowych na zgromadzeniu ludowym w taki sposób, jaki lud uzna za stosowny. Czynią, zaś to prytanowie urzędujący po szóstej prytańii, skoro za ich urzędowania objawią się pomyslnie wróżby. Jednak musi także w tej sprawie zapaść poprzednia uchwała rady.

45. Dawniej miała rada władzę nakładać grzywny, wtrącać do więzienia, a nawet karać śmiercią. Atoli kiedy rada kazała raz niejakiego Lysimacha zaprowadzić do kata i on siedział już na kłodzie oczekując śmierci, wydarł go z rąk kata Eumeleides z Alopeki wołając, że nie wolno żadnego obywatela skazywać na śmierć bez wyroku sądowego. Po przeprowadzeniu rozprawy w sądzie został Lysimach uwolniony i odtąd Lysimachem „z pod topora katowskiego“ przewany, lud zaś odjął radzie władzę karania śmiercią, wtrącania do więzienia i nakładania grzywny, zarazem wydał następujące prawo: jeżeli rada zasądzi kogoś za jakieś przestępstwo, lub na grzywnę skaże, mają tesmoteci uchwałę rady co do kary lub grzywny odesłać do sądu i to ma być prawomocnem, co sędziowie zawyrokują.

Rada ma władzę sądowniczą nad większą częścią urzędników, mianowicie nad tymi, którzy zawiadują pieniędzmi publicznymi; jednak jej wyrok nie jest jeszcze prawomocny, lecz wolno odwołać się do sądu. Także osoby prywatne mogą wnosić do rady skargi o naruszenie ustaw na urzędników, na których zechcą, jednak urzędnikom wolno także przeciw wyrokowi rady apelować do sądu.

Przed radą poddają się badaniu uprawnienia członkowie rady mający na przyszły rok tę godność piastować, tudzież dziewięciu archontów. Dawniej mogła rada wprost odrzucić obranego, teraz jednak i w tym wypadku dozwolona jest apelacja do sądu.

W tych więc wypadkach nie może rada samodzielnie rozstrzygać. Za to wydaje naprzód swe orzeczenie (probuleuma) o każdej sprawie, która ma być przedłożona ludowi na zgro-

madzeniu, a lud nie może nic uchwalić, jeżeli rada wprzód swej opinii o jakiejś sprawie nie wyda i prytanowie tej sprawy na porządku dziennym nie postawią. Jeżeli zaś mimo to ktoś uchwałę jakąś przeforsuje, naraża się na skargę z powodu nieprawości wniosku (grafe paranomon).

46. Rada ma nadzór nad zbudowanymi trójrzędowcami, tudzież nad przyborami i szopami okrętowemi; buduje nowe trój- lub czterorzędowce według tego, jak lud uchwali; sprawia przybory i stawia szopy okrętowe; budowniczych zaś okrętowych wybiera lud przez głosowanie. Jeżeli rada tego wszystkiego nie odda w gotowym stanie nowej radzie, nie może otrzymać nagrody honorowej [wieńca], którą zwykle poprzednia rada od następnej dostaje. Dla budowy trójrzędowców wybiera rada z swego grona komisję budowniczą złożoną z 10 członków (trieropoi). Również zajmuje się rada badaniem wszystkich budowli publicznych; jeżeli zaś spostrzeże, że ktoś dopuścił się jakiegoś nadużycia, donosi o tem ludowi, a jeżeli lud uzna go za winnego, odsyła sprawę do sądu.

47. Nadto załatwia rada nader liczne sprawy pospołu z innymi urzędnikami. Tu należy wymienić na pierwszym miejscu 10 skarbników (tamiai) Ateny, obieranych losem po jednym z każdej filii. Według obowiązującej jeszcze teraz ustawy Solona obierają się skarbnicy z pośród pentakosiomedymnów, a na kogo los padnie, ten obejmuje urząd, chociażby był całkiem ubogi. Otóż ci skarbnicy odbierają w obecności rady od swych poprzedników posąg Ateny¹⁾ i statuy bogini zwycięstwa (nikai²⁾, oraz inne kosztowności, jakoteż skarbiec świątyni.

Powtórę jest 10 poletów (poletai) obieranych losem po jednym z każdej filii, którzy zawierają wszelkie umowy dzierżawcze i wypuszczają w dzierżawę kopalnie. Wspólnie z zarządcą kasy wojennej i zawiadowcami pieniędzy na widowiska przeznaczonych oddają poleci w obecności rady dochody skarbowe w dzierżawę temu, za którym rada głosuje. Prócz tego wypuszczają kopalnie oddawane w dzierżawę, tak te, które się jeszcze eksploatują, jak i te, które już porzucone zostały; jedne

¹⁾ Słynne dzieło Feidiasa.

²⁾ Nike, bogini zwycięstwa, wieńcząca wogóle wszelkie usiłowanie pomyslnym skutkiem, nieodstępna towarzyska Ateny.

i drugie wydzierżawiają się na trzy lata. Majątki obywateli przez Areopag lub inne władze skazanych wydzierżawiają poleci w obecności rady, a archonci oddają temu, kto daje więcej. Cła na rok wydzierżawione spisują poleci na pobielanych tablicach wraz z imionami dzierżawców i czynszem dzierżawnym i oddają radzie. Spisują osobno na dziesięciu tablicach tych dzierżawców, którzy każdej prytnii mają ratę płacić; potem osobno tych, którzy trzy raty w ciągu roku mają składać, sporządzając osobny wykaz każdej raty; wreszcie osobno tych, którzy mają płacić ratę w dziewiątej prytnii. Spisują także włości i domy, które sąd kazał wydzierżawić lub sprzedać, bo to także do nich należy. Cena kupna za domy ma być splecona w pięciu, a za włości w dziesięciu rocznych ratach, które w dziewiątej prytnii składać należy. Także archon-król przedkłada radzie wykaz wydzierżawionych dóbr, będących własnością świątyń, na pobielanej tablicy napisany. Dobra te wydzierżawiają się na lat 10, a raty splecają się w dziewiątej prytnii. Dlatego w tej prytnii wpływa do skarbu najwięcej pieniędzy. Te wszystkie wykazy, zawierające terminy spłat, zanoszą się do lokalu rady, gdzie je strzeże niewolnik publiczny. Gdy przyjdzie termin spłaty, niewolnik publiczny wyjmuje ze schowku w siostrzanie wykazy tych tylko należności, które tego dnia mają być zapłacone i wymazane, i wręcza je poborcom; reszta zaś wykazów leży osobno, ażeby czasem jaka suma nie została naprzód wymazana przed spłatą.

48. Jest zaś 10 głównych poborców (apodektai) według fil losem obieranych, którzy biorą wyżej wymienione wykazy, wymazują zapłacone sumy w obecności rady w ratuszu i oddają wykazy napowrót niewolnikowi publicznemu. Jeżeli ktoś nie uści się w terminie z należności, zaraz zapisuje się w aktach i musi albo podwójną należność złożyć, albo iść do więzienia, a rada ma według ustaw władzę ściągnąć należność od dłużnika albo go uwięzić. Pierwszego dnia odbierają poborcy pieniądze i rozdzielają oznaczone kwoty pomiędzy poszczególne urzędy, drugiego dnia przedkładają wykaz rozdzielonych kwot spisany na tablicy, odczytują w ratuszu i zapytują rady, czy może kto wymienić czyto urzędnika czy prywatnego człowieka, któryby przy podziale kwot dopuścił się jakiejś nieprawidłowości. Jeżeli się objawi zdanie, że zachodzi nieprawidłowość, podają je pod głosowanie.

Rada obiera przez losowanie z pośród swoich członków 10 kontrolorów (logistai), którzy sprawdzają rachunki urzędników w każdej prytnii¹⁾. Również obiera rada przez losowanie rewidentów (euthynoi), po jednym z każdej filii, i po dwóch asystentów (paredroi) dla każdego rewidenta, którzy mają obowiązki w czasie zdawania rachunków siedzieć przy posągu patrona swojej filii²⁾. Jeżeli kto chce od urzędnika, który już złożył rachunki przed sądem, w przeciągu 3 dni od złożenia rachunków, zażądać osobnego złożenia rachunków czyto w sprawie prywatnej, czy publicznej, ten pisze na pobielanej tabliczce swoje imię, tudzież imię oskarżonego i przestępstwo, jakie mu zarzuca, dopisując wymiar kary, jaką za stosowną uważa, i oddaje tabliczkę rewidentowi. Rewident odbiera tabliczkę i odczytuje jej treść. Jeżeli oskarżonego uważa za winnego, oddaje sprawę prywatną sędziom wiejskim, którzy w dotyczącej filii procesy wytaczają; o sprawie zaś publicznej donosi piśmiennie tesmotetom. Tesmoteci odebrawszy pismo oddają rachunki na powrót sądowi, a co sędziowie zawyrokują, to ma moc obowiązującą.

49. Również odbywa rada przegląd koni ryrerskich. Jeżeli widzi, że ktoś mając pięknego konia źle go żywi, karze go odjęciem żołądka na utrzymanie konia. Tym zaś koniom, które nie mogą odbywać służby, lub nie chcą stać spokojnie, lecz dęba stają, wypalają znak w kształcie koła na szczęcie, a taki koń uważa się za niezdatnego do służby. Nadto zajmuje się rada badaniem jeźdźców polowych (prodromoi), czy są zdolni do służby, a kogo uzna za niezdatnego, ten już nadal w jeździe nie służy. Rada odbywa także przegląd jeźdźców mających po dwa konie służbowe (hamippoï), a kogo odrzuci, ten już nadal żołądka nie pobiera. Zaciąganiem jazdy zajmuje się komisya poborowa złożona z 10 członków (katalogeis), których lud wybiera przez głosowanie. Spis zaciągniętych do jazdy obywateli oddaje komisya poborowa pułkownikom i rotmistrzom, a oni przedkładają ten spis radzie i otwierają wobec niej opieczętowaną tablicę, na której spisane są imiona jeźdźców. Najpierw wykreślają ze spisu tych, którzy pierwiej zaciągnięci zostali, ale teraz

¹⁾ Od tych logistów, obieranych z grona rady, należy odróżnić innych logistów, stanowiących właściwą władzę obrachunkową, o których będzie mowa w R. 54

²⁾ Posągi patronów (eponymów) 10 filii stały na rynku.

pod przysięgą oświadczają, że z powodu ułomności w jeździe służyć nie mogą, a potem wołają świeżo zaciągniętych. Kto pod przysięgą oświadczy, że z przyczyny ułomności lub stosunków majątkowych w jeździe służyć nie może, tego uwalniają; nad każdym zaś, kto takiego oświadczenia nie czyni, głosuje rada, czy zdolny jest do służby w jeździe, czy nie. Jeżeli kogo za zdolnego uznają, zapisują go w rejestr; w przeciwnym razie uwalniają go od służby.

Dawniej decydowała rada o haftach na szacie (peplos) dla bogini Ateny, teraz należy to do trybunału losem przeznaczanego, ponieważ się zdawało, że rada w tej sprawie stronniczo sobie postępuje¹⁾. Wspólnie z zarządcą kasy wojennej ma rada obowiązek postarać się o posążki bogini zwycięstwa i o nagrody przeznaczone na uroczystość panatenajską.

Wreszcie ma rada badać niezdolnych do pracy. Jest bowiem ustawa, która nakazuje, ażeby rada badała tych, którzy mniej niż 3 miny majątku posiadają, a wskutek kalectwa do pracy nie są zdolni, i ażeby im ze skarbu po 2 obole dziennie na utrzymanie dawała. Wypłatą tych pieniędzy zajmuje się osobny skarbnik, losem obrany. Krótko mówiąc załatwia rada bardzo wiele czynności pospółu z innymi władzami. Taki tedy ma rada zakres działania.

50. Celem restauracyi świątyni obiera lud losem komisję złożoną z 10 członków, którzy od poborców 30 min otrzymują i za te pieniądze restaurują świątynie, które najbardziej restauracyi potrzebują. Również obiera lud przez losowanie 10 urzędników policyjnych (astynomoi), z których 5 urzęduje w Peiraju, a 5 w mieście. Oni mają na to uważać, ażeby fletnistkom, arfistkom i lutnistkom nie płacono drożej jak dwie drachmy. Jeżeli kilku chce tę samą artystkę nająć, każą im ciągnąć losy i wynajmują ją temu, kto los wyciągnął²⁾. Dalej uważają na to, ażeby żaden z wywozających śmiecie (koprologoi) w obrębie 10

¹⁾ Najważniejszą częścią wielkiej uroczystości panatenajskiej była procesya odbywana w ostatnim dniu do świątyni Ateny na Akropolis. Celem jej było zanieść bogatą szatę (peplos) do świątyni, ażeby nią przyodzić posąg bogini. Na tej szacie były wyhaftowane sceny z attyckiej mitologii. Do haftowania wybierano czeigodne matrony i dziewice obywatelskie, a był to niemal zaszczyt brać udział w robocie. Dlatego łatwo zrozumieć stronnicze postępowanie rady przy wyborze hafciarek.

²⁾ Obecność tych artystek niższego rzędu przy ucztach u Ateńczyków stała się niemal koniecznością.

stadyów od murów miasta śmiecia nie wyrzucał. Nadto pilnują tego, aby nikt ulic nie zabudowywał, parkanów na ulicy nie stawiał, nie dawał u góry rynew mających spust na ulicę, tudzież ażeby się drzwi na ulicę nie otwierały¹⁾. Wreszcie uprzątaują przy pomocy publicznych niewolników ciała na ulicy zmarłych.

51. Także dozorczy targowi (agoranomoi) obierają się losem, 5 dla miasta, a 5 dla Peiraju. Tym przypada z prawa obowiązek czuwania nad tem, ażeby nie sprzedawano innego towaru, jak tylko nienaganny i niesfałszowany. Również dozorczy miar i wag (metronomoi) obierają się losem, 5 dla miasta, a 5 dla Peiraju, którzy na to uważają, ażeby przekupnie fałszywych miar i wag nie używali.

Dawniej było 10 dozorców zbożowych (sitofylakes) losem obranych, 5 dla Peiraju, a 5 dla miasta; teraz jest ich 20 dla miasta, a 15 dla Peiraju. Oni mają najpierw na to baczyć, ażeby zboże surowe sprzedawało się na targowicy w sposób należyty; potem ażeby młynarze sprzedawali mąkę według ceny jęczmienia, a piekarze chleb według ceny pszenicy, trzymając się ściśle przepisanej przez nich wagi; według prawa bowiem mają oni wagę ustanawiać. Nadto obiera lud losem 10 dozorców placu handlowego²⁾, którzy mają dozór nad składami towarów. Oni mają także zniewalać kupców hurtownych, ażeby dwie trzecie zboża, przyprawianego do składów zbożowych, na targ miejski dostawiali.

52. Dalej obiera lud przez losowanie jedenastu mężów (hoi hendeka), którzy mają pieczę nad więźniami. Oni karzą śmiercią pojmanych złodzieiów, ludokradzców i rabusiów, jeżeli się do zbrodni przyznają; jeżeli się zaś nie chcą przyznać, odstawiają ich do sądu. Jeśli ich sąd uwolni, wypuszczają ich na wolność; w przeciwnym razie wykonują na nich karę śmierci. Również przedkładają oni sądowi wykazy majątkowe skazanych zbrodniarzy, a co z tego na własność państwa przechodzi, oddają poletom. Także wnoszą oni do sądu skargi czyli doniesienia (endeixeis) o popełnionych zbrodniach, gdyż jest to obowiązkiem jedenastu mężów. Niektóre jednak doniesienia wnoszą tesmoteci.

¹⁾ Ulice w Atenach były wąskie i nie miały trotuarów.

²⁾ Plac handlowy (emporion) zajmował większą część wschodniej strony portu peirajskiego.

Nadto obiera lud losem 5 rzeczników (eisagogeis), po jednym na dwie file, do prowadzenia procesów, które mają być załatwione w przeciągu miesiąca. Do takich miesięcznych procesów należą skargi o posag, jeżeli obowiązany nie chce dać przyobiecanego posagu; również jeżeli ktoś pożyczwszy pieniądze na jedną drachmę od sta procentu płacić nie chce¹⁾, lub jeżeli ktoś nie oddaje kapitału pożyczonego na przedsiębiorstwo handlowe; wreszcie skargi o czynną zniewagę, sprawy towarzystw i spółek, szkody wyrządzone przez bydło lub niewolników, sprawy dotyczące się tryerarchii²⁾, tudzież sprawy bankowe. Ci więc rzecznicy wytaczają takie nagłe sprawy i rozstrzygają je w przeciągu miesiąca. Tak samo postępują poborcy³⁾ w załatwianiu skarg przez celników, lub przeciwko nim wniesionych, ale poborcy rozstrzygają ostatecznie sprawy tylko do wysokości 10 drachm, inne zaś odsyłają do sądu celem szybkiego załatwienia w przeciągu miesiąca.

53. Dalej obiera lud losem 40 mężów, po 4 z każdej fili, przed którymi wytaczają się inne sprawy prywatne. Dawniej było ich 30. Ci mężowie chodzili po wsiach i wyrokowali w sprawach mniej ważnych. Po upadku 30 oligarchów liczba ich wzrosła do 40. Sprawy do wysokości 10 drachm rozstrzygają samodzielnie; sprawy zaś tę sumę przewyższające oddają rozjemcom (daitetai⁴⁾. Gdy rozjemcy objawszy sprawę nie mogą stron pogodzić, wydają wyrok, a jeżeli obie strony zadowolniają się wyrokiem i przy nim pozostają, proces skończony. Jeżeli zaś jedna strona odwoła się do sądu, wtedy rozjemcy wkładają akta, mianowicie zeznania świadków, wezwania⁵⁾, tudzież odpisy dotyczących ustaw w dwie puszkę, osobno akta dotyczące się powoda, a osobno obżalowanego, opieczętowują puszkę, przyczepiają do nich wyrok rozjemczy napisany na tabliczce i oddają wszystko napowrót owym 4 mężom wyrokującym

¹⁾ Jedna drachma od 100 na miesiąc, czyli 12 od sta, był to zwykły procent w Atenach.

²⁾ Do nadzwyczajnej, a zarazem najcięższej leturgii należała tryerarchia. Państwo dawało kadłub okrętu, a tryerarch musiał okręt uzbroić i we wszystkie potrzeby zaopatrzyć.

³⁾ O poborcach ob. R. 48.

⁴⁾ We wszystkich procesach prywatnych, oprócz procesów miesięcznych, byli rozjemcy pierwszą instancją.

⁵⁾ N. p. do przedłożenia dokumentów, do złożenia przysięgi, do wymuszenia świadectwa na niewolnikach i t. d.

w sprawach filii, do której obżałowany przynależy. Oni zaś to wszystko otrzymawszy wnoszą sprawę do sądu, mianowicie sprawę poniżej 1000 drachm przed trybunał składający się z 201, sprawę zaś powyżej 1000 drachm przed trybunał złożony z 401 sędziów. Sędziowie jednak muszą rozstrzygać sprawę tylko na podstawie tych ustaw, wezwań i zeznań świadków, które rozjemca w puszkę włożył. Rozjemcami mogą być tylko obywatele liczący 60. rok życia; którzy zaś mają być rozjemcami, wskazują nazwiska archontów i patronów (eponymoi). Jest bowiem 10 patronów filii¹⁾ i 42 patronów poszczególnych klas popisowych²⁾. Młodzieńców wpisanych w poczet obywateli (efebów) wypisywano dawniej na pobielanych tablicach przydając nazwisko archonta, za którego zostali wpisani, tudzież nazwisko patrona tej klasy popisowej, która przeszłego roku pełniła obowiązki rozjemców. Teraz zaś wypisują się nazwiska efebów na słupie brązowym, który stoi koło ratusza przy posągach patronów. Otóż rzeczonych 40 mężów bierze tablicę ostatniego patrona i rozdziela pomiędzy spisanych na niej obywateli sprawy należące do rozjemców, przydzielając każdemu losem, jakie sprawy ma załatwiać. Każdy obywatel musi bezwarunkowo przyjąć i załatwiać czynności losem mu przydzielone, bo prawo karze utratą praw obywatelskich tego, który mając przepisany wiek nie chce być rozjemcą, chyba że w tym roku inny piastuje urząd, lub bawi za granicą. Tylko ci są wolni od tego obowiązku. Wolno także wnosić skargę do kolegium rozjemców, jeżeli ktoś czuje się przez rozjemcę pokrzywdzonym. Skazany przez nich traci według ustaw za karę prawa obywatelskie. Jednakowoż dozwolona jest apelacja także i w tym wypadku. Nazwiska patronów mają także znaczenie przy wyprawach wojennych. Jeżeli obowiązanych do służby wojskowej wysyłają na wojnę, ogłaszają publicznie, że od tego a tego archonta i patrona począwszy aż do tego a tego archonta i patrona włącznie popisowi mają wyruszać w pole.

¹⁾ Imiona 10 bohaterów, według których Kleistenes filii nazwał, tudzież nazwy filii są następujące: Erechtheus (Erechtheis), Aigeus (Aigeis), Pandion (Pandionis), Leon (Leontis), Akmas (Akmantis), Oineus (Oineis), Kekrops (Kekropis), Hippothon (Hippothontis), Aias (Aiantis), Antiochos (Antiochis).

²⁾ Obowiązek służby wojskowej trwał w Atenach od 18—60 r. życia, były więc 42 klasy popisowe. Każda klasa miała za eponymosa czyli patrona jednego z starożytnych bohaterów, którego nazwisko nosiła.

54. Wreszcie obierają Ateńczycy, przez losowanie jeszcze następujących urzędników: pięciu drogomistrzów (hodopoi), którzy mają obowiązek przy pomocy robotników ze skarbu opłacanych drogi publiczne w dobrym utrzymywać stanie; dalej 10 członków izby obrachunkowej (logistai¹⁾, oraz 10 rzeczomowców (synegoroi), przed którymi wszyscy urzędnicy w końcu swego urzędowania muszą rachunki składać. Tylko oni mają prawo sprawdzać rachunki odpowiedzialnych urzędników i przedkładać sprawozdanie sądowi. Jeżeli komu dowiodą naruszenie grosza publicznego, skazuje go sąd za sprzeniewierzenie, a sprzeniewierzona kwota musi być za karę dziesięciokrotnie zwrócona. Jeżeli komu udowodnią, że brał podarunki, a sąd go zasądzi za przekupstwo, oceniają wartość pobranych podarunków, którą zasądzony również dziesięciokrotnie musi za karę zapłacić. Jeżeli ktoś zostanie skazany za to, że przez nadużycie władzy państwu szkodę wyrządził, oceniają tę szkodę, którą skazany w tej samej wysokości do dziewiętej prytnii ma zwrócić, w przeciwnym razie kwota się podwaja. Dziesięciokrotna kwota nigdy się nie podwaja.

Dalej obierają losem tak zwanego „pisarza na jedną prytnię“, który ma dozór nad dokumentami publicznymi, czuwa nad spisywaniem uchwał ludowych, kontroluje wszystkie inne akta i jest obecny na posiedzeniach rady. Dawniej wybierano tego pisarza przez głosowanie i powoływano na ten urząd obywateli najznakomitszych i najgodniejszych, gdyż jego nazwisko zapisuje się na słupach, na których piszą się publiczne dokumenta przy zawieraniu przymierza, tudzież przy udzielaniu prawa gościnności i obywatelstwa. Teraz zaś obierają go przez losowanie. Tak samo obierają drugiego pisarza dla spisywania ustaw, który jest obecny na posiedzeniach rady i kontroluje z swej strony jako drugi pisarz wszelkie ustawy. Wreszcie wybiera lud przez głosowanie trzeciego pisarza, który ma odczytywać ludowi i radzie dotyczące dokumenta; innego obowiązku oprócz odczytywania dokumentów nie ma żadnego.

Nadto obiera lud przez losowanie 10 ofiarników (hieropoi), tak zwanych „ludzi dla ofiar błagalnych“, którzy składają ofiary przez wieszczków nakazane i jeżeli potrzeba złożyć ofiarę rokującą pomyślność, składają ją wraz z wieszczkami.

¹⁾ Tych logistów należy odróżnić od tamtych, o których była mowa w R. 48.

Krom tego obiera lud losem jeszcze innych 10 ofiarników, tak zwanych „dorocznych“, którzy składają pewne ofiary i urządzają wszystkie uroczystości, co 5 lat¹⁾ obchodzone, z wyjątkiem Panatenajów. Takie uroczystości są: po pierwsze wyprawienie ofiary do Delos (odbywa się tam także uroczystość co 7 lat), powtórnie Brauronije, po trzecie Herakleje, po czwarte Eleuzynije. Żadna z tych uroczystości nie przypada tego samego roku, jak to czytać można w postanowieniach wydanych za archonta

329. Kefisofonta.

Również obierają losem archonta dla Salaminy²⁾ i naczelnika gminy (demarcha) dla Peiraju, którzy tam Dyonizye urządzają i ustanawiają choregów dla wystawienia chóru. W Salamini zapisuje się na dokumentach nazwisko tamtejszego archonta.

Te tedy urzędy obsadzają się losem i taki mają zakres działania, jak wyłuszczyłem.

55. Już wyżej wspomniałem, w jaki sposób ustanawiano w dawniejszych czasach tak zwanych dziewięciu archontów³⁾. Teraz zaś obierają przez losowanie sześciu tesmotetów oraz ich sekretarza, dalej archonta, basileusa i polemarcha, po jednemu z każdej fili⁴⁾. Obrani poddają się badaniu uprawnienia (dokimazy) najpierw przed radą 500, z wyjątkiem sekretarza, który poddaje się badaniu tylko przed sądem, równie jak inni urzędnicy. Wszyscy bowiem urzędnicy, tak przez losowanie, jak i przez głosowanie wybrani, muszą przed objęciem urzędu poddać się badaniu uprawnienia. Tylko dziewięciu archontów poddaje się badaniu najpierw przed radą, a potem powtórnie przed sądem. Dawniej nie mógł objąć urzędu ten, którego rada przy badaniu odrzuciła, teraz wolno mu apelować do sądu i sąd rozstrzyga ostatecznie o jego uprawnieniu. Przy badaniu pytają się najpierw: „Jak się nazywa twój ojciec i z której gminy pochodzi? Jak się nazywa ojciec twego ojca? Jak się nazywa twoja matka? Jak się nazywa ojciec twojej matki i z której gminy pochodzi?“ Potem pytają się, czy badany czci Apollona,

¹⁾ Według naszej rachuby co 4 lata.

²⁾ Salamina nie była właściwie attyką gminą, lecz osobnem, od Aten zawisłem państwem. Dlatego stoi tam na czele rządu archon, podobnie jak w Atenach.

³⁾ Porówn. R. 3., 4., 7., 8., 13., 22. i 26.

⁴⁾ Każda z 9 fil obiera jednego archonta, a dziesiąta obiera sekretarza tesmotetów.

boga swoich ojców, i Zeusa, opiekuna domowego, i gdzie są tych bogów świątynie, w których im cześć oddaje; dalej czy ma grobowiec familijny i gdzie on jest¹⁾; następnie czy szanuje swoich rodziców, czy płaci podatki i czy odbył obowiązkowe wyprawy wojenne. Potem mówi badający: „Postaw na to świadków“. Gdy postawi świadków, pyta się dalej badający: „Czy chce kto wystąpić ze skargą przeciwko niemu?“ Jeżeli występuje oskarzyciel, badający daje głos najpierw oskarżycielowi a potem pozwala bronić się oskarżonemu, wreszcie podaje rzecz pod głosowanie, a to w radzie przez podniesienie rąk, w sądzie za pomocą znaczków²⁾. Jeżeli zaś nikt nie chce występować ze skargą, zarządza zaraz głosowanie. Dawniej rzucał zwykle jeden tylko sędzia za wszystkich do urny znaczek, teraz muszą wszyscy głosować, mianowicie nad archontami, ażeby sędziowie mogli przy badaniu usunąć niegodnego także w tym wypadku, gdyby w poczuciu swej niegodności skwitował się z oskarżycielami. Gdy się w ten sposób badanie ukończy, idą archontowie do kamienia, na którym leżą części bydłęcia ofiarnego, do tego samego, na którym także rozjemcy przed wydaniem wyroku przysięgę składają i świadkowie swoje zeznania zaprzysięgają. Wstąpiwszy na kamień przysięgają, że będą sprawiedliwie według praw swój urząd sprawowali i że podarunków za swe czynności brać nie będą; jeżeliby zaś jakikolwiek dar przyjęli, obowiązują się postawić złoty posąg. Stąd po złożeniu przysięgi udają się na zamek i składają tam powtórnie tę samą przysięgę. Potem dopiero obejmują urząd.

56. Archon, basileus i polemarchos przybierają sobie według swej woli po dwóch asystentów (paredrów), którzy równie jak wszyscy urzędnicy przed objęciem urzędu poddają się badaniu uprawnienia przed sądem, a przy składaniu urzędu są obowiązani do zdawania rachunków.

Zaraz po objęciu urzędu archon ogłasza najpierw publicznie, że każdy obywatel może spokojnie posiadać nadal majątek, jaki miał, nim on został archontem, i może nim swobodnie nadal rozporządzać aż do końca swego roku urzędowego.

¹⁾ Przez wskazanie grobowca familijnego na ziemi attyckiej można było udowodnić swą przynależność do ateńskiej rodziny.

²⁾ Głosowanie w sądzie było tajne i odbywało się zwyczajnie za pomocą znaczków brązowych. Całe znaczki oznaczały uwolnienie, przedziórki potępienie.

Potem naznacza choregów dla tragedyi¹⁾ i to trzech najmniejszych z liczby wszystkich Ateńczyków. Dawniej naznaczał także dla komedyi 5 choregów, teraz ich file same przeznaczają. Następnie przyjmuje przedstawionych przez file choregów dla chórów męskich i chłopięcych i dla komedyi na uroczystość Dyonizyów²⁾, również dla chórów męskich i chłopięcych na uroczystość Targeliów (na uroczystość Dyonizyów jest przeznaczony jeden choreg z każdej fili, na uroczystość zaś Targeliów jeden z dwu fil, które go kolejno przeznaczają). Przytem dozwala archon choregom ofiarować sobie wzajemną zamianę majątku (antidosis³⁾ i przedkłada sądowi przytoczone przez nich usprawiedliwienie, mianowicie jeżeli który z nich twierdzi, że już pierwej ponosił taką samą leturgię, lub że jest wolny od tego ciężaru, bo podejmował inną leturgię i czas ten, w którym ma być wolny od ciężarów publicznych, jeszcze nie upłynął, albo że nie ma jeszcze przepisanego wieku, bo n. p. choreg dla chóru chłopców musi mieć przeszło 40 lat. Archon naznacza także choregów wysyłanych do Delos, tudzież przewodnika religijnego poselstwa na trzydziestowiosłowcu wiozącym młodzieńców⁴⁾. Nadto urządza archon procesyę do świątyni Asklepiosa w tym dniu, kiedy wtajemniczeni w misterye z domu nie wychodzą; również procesyę w czasie wielkich Dyonizyów wspólnie z kierownikami uroczystości (epimeletai). Dawniej wybierał lud tych kierowników, w liczbie 10, przez głosowanie i oni łożyli koszta na procesyę z własnego majątku; teraz obiera ich lud przez losowanie, po jednemu z każdej fili, i daje im 100 min na opędzenie kosztów. Krom tego urządza archon procesyę w czasie Targeliów, procesyę na cześć Zeusa zbawcy, jakoteż igrzyska w czasie Dyonizyów i Targeliów. Nad wymienionemi tedy uroczystościami ma pieczę archon. Do niego podają się następu-

¹⁾ Do zwykłych leturgii należała choregia, t. j. wystawienie chóru dla przedstawień scenicznych i wyposażenie go we wszystkie potrzeby.

²⁾ Podczas uroczystości Dyonizyów urządzano przedstawienia teatralne.

³⁾ Jeżeli ktoś sądził, że niesłusznie był pociągany do ponoszenia leturgii, mógł wskazać innego obywatela, którego za majątniejszego od siebie uważał, i żądać, ażeby na niego ciężar ten przeniesiono. Jeżeli wezwany obywatel ciężaru przyjąć nie chciał, wolno było zawezwać go przed sąd i żądać zamiany majątkowej, a wtedy sąd rozstrzygał, kto ma ponieść leturgię. Takie postępowanie nazywało się antidosis.

⁴⁾ Na pamiątkę zabicia Minotaura wyprawiano corocznie do Delos religijne poselstwo i chór młodzieńców na starym, ciągle odnawianym okręcie Tezeusowym.

jące skargi tak w sprawach publicznych jak prywatnych, które on po przeprowadzeniu śledztwa do sądu odsyła¹⁾: skargi o złe obchodzenie się z rodzicami (te może wnosić każdy, kto chce, nie narażając się na karę w razie odrzucenia), o złe obchodzenie się z sierotami (na opiekunów), o złe obchodzenie się z córką dziedziczką (na opiekunów i mężów), o uszczuplenie majątku sierocińskiego, o niedołężność umyslową, jeżeli się kogoś obwinia, że z powodu niedołężności umysłu majątek trwoni. Dalej należą do jurysdykcyi archonta podania o wyznaczenie likwidatorów (datetai), jeżeli ktoś nie chce przystać na rozdział wspólnych dóbr; o ustanowienie opieki; o przyznanie opiekuństwa, gdy się kilku o nie spiera; o przedłożenie dokumentów, ażeby się wpisać za opiekuna; o przyznanie spadku, tudzież o rękę córki dziedziczki. Archon ma także pieczę nad sierotami, córkami dziedziczkami i nad temi wdowami, które twierdzą, że są w ciąży po zmarłym małżonku, i ma wogóle prawo skazywać przestępców na grzywnę, lub sprawę odsyłać do sądu. Wydzierżawia domy sierot i córek dziedziczek, aż póki nie dojdą do lat 14, żąda od dzierżawców złożenia poręki i ściąga od opiekunów pieniądze na utrzymanie sierot, jeżeli im nie dają dostatecznego utrzymania. Takie tedy sprawy należą do jurysdykcyi archonta.

57. Basileus ma po pierwsze pieczę nad misteryami, wspólnie z przełożonymi nad misteryami (epimeletai), których lud wybiera przez głosowanie, i to dwóch z liczby wszystkich obywateli ateńskich, jednego z rodu Eumolpidów, a drugiego z rodu Keryków²⁾. Powtórę urządza Dionizye na placu lenajskim, gdzie odbywa się procesya i zapasy muzyczne. Procesyę przygotowuje basileus wspólnie z dozorcami uroczystości, zapasy zaś urządza sam basileus. On urządza także wszelkie wyścigi pochodniowe. Wogóle można powiedzieć, że wszelkie od przodków przekazane uroczystości religijne jego kierownictwu podlegają. Do niego podają się skargi o bezbożność, tudzież w tym wypadku, jeżeli ktoś spiera się z drugim o kapłaństwo. On rozstrzyga wszelkie spory o prawa honorowe pomiędzy rodami a kapłanami. Również podają się do niego skargi o mordestwo i on ogłasza publicznie wykluczenie mordercy ze związku obywatelskiego. Skargi zaś o rozmaite mordestwo lub o roz-

¹⁾ O jurysdykcyi archontów w czasach dawniejszych ob. R. 3.

²⁾ Te obie rodziny miały wyłączne prawo do przełożenstwa.

myślne zranienie wnoszą się do Areopagu, tudzież skargi o otrucie lub podpalenie, i w tych tylko wypadkach wyrokuje rada Areopagitów. W wypadkach zaś nierozumnego lub usiłowanego morderstwa, tudzież jeżeli ktoś zabije niewolnika, metojka lub cudzoziemca, wyrokuje trybunał koło Palladion (świątyni Pallady¹). Jeżeli ktoś przyznaje się wprawdzie do zabójstwa, lecz broni się tem, że nie wykroczył przeciwko prawu, bo zabił n. p. cudzołożcę przydybanego na uczynku, albo współobywatela na wojnie całkiem nieświadomie, lub podczas zapasów całkiem niechcący, tego sądzi trybunał koło Delfinion (świątyni Apollina delfickiego). Jeżeli ktoś będąc na wygnaniu za winę, za którą przebaczenie otrzymać można, ściągnie na siebie nową winę przez to, że zabił kogoś lub zranił śmiertelnie, tego sądzą w lokalu sądowym Freatosa, a oskarżony broni się wtedy ze statku, stanąwszy przy brzegu na kotwicy. W tych wypadkach sądzą sprawę wylosowani w tym celu sędziowie, wyjąwszy te zbrodnie, które do Areopagu należą. Basileus wnosi takie skargi, a sędziowie rozstrzygają je w trzech dniach pod gołym niebem. W czasie sądów zdejmuje basileus z głowy swój wieniec²). Oskarżonemu nie wolno przestąpić progę świątyni ani pokazywać się na rynku aż do rozprawy sądowej. W dniu zaś rozprawy udaje się do świątyni w pobliżu lokalu sądowego i tam się broni. Jeżeli morderca nie jest wiadomy, basileus wytacza proces niewiadomemu sprawcy i sądzi sprawę wraz z naczelnikami fil (fylobasileis); tak samo postępuje się w tym wypadku, jeżeli się rozchodzi o rzecz jakąś lub o zwierzę, które było powodem śmierci człowieka³).

58. Polemarchos składa ofiarę Artemidzie łowczyni i Enialiosowi⁴), urządza igrzyska pogrzebowe na cześć poległych w wojnie i składa ofiarę bohaterom Harmodiosowi i Aristogei-

¹) Lokalów sądowych było w Atenach kilkanaście i leżały w rozmaitych częściach miasta. Podział zaś spraw był taki, że pewne sprawy w pewnym tylko miejscu mogły być rozstrzygane.

²) Oznaką godności urzędników, a przedewszystkiem archontów, był wieniec mirtowy, symbol nietykalności.

³) Była to raczej ceremonia religijna, niż rzeczywisty sąd, rozchodziło się bowiem w tych wypadkach przedewszystkiem o oczyszczenie od mordu. Na niewiadomego mordercę rzucano uroczyste klątwę, rzeczy będące przyczyną śmierci człowieka przeklinano i wyrzucano za granicę kraju, a zwierzęta skazywano na śmierć i również za granicę wyrzucano.

⁴) Enialios, przydomek Aresa, boga wojny.

tonowi. Do jego zakresu należą wyłącznie tylko sprawy prywatne cudzoziemców osiadłych (metoikoi), cudzoziemców ponoszących ciężary publiczne na równi z obywatelami (isoteleis) i cudzoziemców mających prawo gościnności (proxenoi). Podane do niego skargi ma on na 10 grup podzielić i każdej fili jedną grupę losem przydzielić, poczem urzędnicy¹⁾ każdej fili oddają skargi rozjemcom. On sam zaś przeprowadza proces wtedy, jeżeli zostanie oskarżony wyzwoleńcem, iż prawego opiekuna swego opuścił, albo metoikos, że nie ma opiekuna²⁾, również jeżeli się rozchodzi o sprawy spadkowe metoików lub o sprawy ich córek dziedziczek. Wogóle jest polemarch tem dla metoików, czem archon dla obywateli.

59. Do atrybucyi tesmotetów należy przedewszystkiem naniecie terminów, w których trybunały sądowe mają swe posiedzenia odbywać, a potem przydzielenie trybunałów poszczególńm władzom³⁾, bo władze muszą się do tego zastosować, jak tesmoteci trybunały rozdziały. Powtóre przedkładają ludowi doniesienia o zbrodni stanu (eisangeliai) i wnoszą do sądu te skargi (katacheirotoniai) i zażalenia (probolai), które ludowi do zawyrokowania przedłożone zostały, tudzież skargi z powodu nieprawności wniosku (grafai paranomon) lub z powodu wniesienia niestosownego prawa, skargi na prezesów i na przewodniczącego zgromadzenia narodowego, wreszcie sprawozdania strategów. Do nich podają się skargi publiczne, za które należytość składać trzeba, mianowicie skargi o przywłaszczenie sobie praw obywatelskich (xenias), o przywłaszczenie sobie obywatelstwa połączone z przekupstwem (dorozenias), to jest jeżeli oskarżony o przywłaszczenie sobie obywatelstwa wygrał proces przez przekupienie sędziów, skargi o oszczerstwo⁴⁾, o przekupstwo⁵⁾, o fałszywe wpisanie w rejestr dłużników państwowych (pseudengrafes) i o niesłuszne zapozwanie do sądu z tego powodu (pseudokleteias), skargi na urzędników, którzy sfalszowali spis dłużników państwa i na tych dłużników pań-

¹⁾ Ob. R. 53.

²⁾ Każdy metoikos musiał mieć opiekuna (prostates).

³⁾ Każda władza miała w sądzie przewodnictwo w procesach należących do jej zakresu.

⁴⁾ Kto w zamiarze wymuszenia pieniędzy groził oskarżeniem, lub bez prawnego powodu oskarżał, mógł być zapozwany do sądu o oszczerstwo (sykofantias).

⁵⁾ Skargi o przekupstwo wnoszono na urzędników.

stwowych, którzy nazwisko swe ze spisu wymazać kazali (agrafiu), wreszcie skargi o cudzołoztwo. Tesmoteci mają przewodnictwo w sądzie przy badaniu urzędników wszystkich bez wyjątku, tudzież w procesach tych osób, którym gmina odmówiła przyjęcia w poczet obywateli, a rada ich na karę wskazała. Przewodniczą także w procesach prywatnych, w których rozchodzi się o sprawy handlowe i górnicze, lub o sprawy niewolników, jeżeli n. p. niewolnik zelży wolnego obywatela. Oni przydzielają losem poszczególnym władzom trybunały tak dla spraw publicznych jak i prywatnych. Oni zawierają układy z innemi państwami i wytaczają przed sądem wynikię stąd procesy, tudzież skargi o fałszywe świadectwo złożone przed Areopagiem. Losowaniem sędziów zajmuje się wspólnie dziewiciu archontów, a jako dziesiąty funguje przytem sekretarz tesmotetów, losowanie zaś odbywa się w ten sposób, że każdy z nich wylosowuje sędziów z swojej fili.

Taki jest zakres władzy dziewiciu archontów.

60. Także 10 sędziów igrzysk (athlothetai) obiera lud przez losowanie, po jednemu z każdej fili. Po przebytych popisie uprawnienia urzędują oni cztery lata i urządzają procesyę w czasie uroczystości panatenajskiej, zapasy gimnastyczne i muzyczne, oraz wyścigi konne. Wspólnie z radą sprawiają oni szatę (peplos) dla bogini, tudzież naczynia potrzebne do ofiar i rozdają zwycięsciom oliwę. Ta oliwa zbiera się z świętych oliwek, a archon ściąga ją od właścicieli ogrodów, w których znajdują się święte drzewa, i to 1½ kubka (kotyle) z każdego drzewa. Dawniej wydzierżawiało państwo owoce świętych drzew, a jeżeli kto takie drzewo wykopał lub ściął, był sądzony przez radę Areopagu i śmiercią karany, jeżeli go za winnego uznano. Odkąd zaś drzewa przeszły na własność prywatną, i właściciele oliwy dostarczają, poszły takie sądy w zapomnienie, chociaż prawo jeszcze istnieje. Zresztą tylko oliwa z latorośli należy do państwa, a nie z pnia. Zebrawszy plon swego roku odstawia archon oliwę na zamek i oddaje skarbnikom, nie wolno mu zaś zająć pierwiej swego miejsca w Areopagu¹⁾, póki wszystkiej oliwy skarbnikom nie odda. Skarbnicy przechowują oliwę na zamku i w czasie uroczystości panatenajskiej rozdają sędziom igrzysk, sędziowie zaś zwycięsciom

¹⁾ Po upływie roku urzędowego i zdaniu rachunków wchodzili archonci w skład Areopagu.

w zapasach. Nagrody zapasów są rozmaite: kto zwycięży w zapasach muzycznych, otrzymuje srebrny lub złoty wieniec; kto odznaczy się wdziękiem męskości, dostaje tarczę; kto zwycięży w zapasach gimnastycznych lub wyścigach konnych, otrzymuje oliwę.

61. Przeciwnie wszystkie urzędy wojskowe obsadzają Ateńczycy przez głosowanie. Wybierają więc najpierw 10 strategów, dawniej po jednym z każdej filii, teraz zaś z pośród wszystkich obywateli. Również przez głosowanie przeznaczają każdemu z nich pewien zakres czynności. Jeden otrzymuje dowództwo nad ciężko uzbrojonymi (hoplitami), gdy wyruszają w pole; drugi czuwa nad bezpieczeństwem kraju i wyrusza tylko wtedy na wojnę, gdy nieprzyjaciel jest w kraju. Dwóch wysyła się do Peiraju, i to jednego do Munichii, a drugiego na wybrzeże Akte, oni dowodzą strażą arsenałów peirajskich. Jednego przeznaczają dla symmoryi¹⁾ i on wybiera tryerarchów mających zaopatrzyć okręty wojenne we wszystkie potrzeby, pozwala im ofiarować sobie wzajemną zamianę majątku (antidosis) i przedkłada ich skargi sądowi do rozstrzygnięcia (diadikasia). Resztę strategów wysyłają dla załatwienia spraw bieżących²⁾. Każdej prytanii odbywa się na zgromadzeniu narodowym głosowanie (epicheirotonia) nad tem, czy strategowie swoje obowiązki należycie spełniają. Jeżeli kogo potępiają, zapozywają go do sądu i naczynają karę, jaką ma ponieść, lub grzywnę, jaką ma zapłacić, jeżeli go sąd zasądzi; jeżeli go zaś sąd uzna za niewinnego, pozostaje dalej na urzędzie. W ciągu swego dowództwa mają strategowie władzę żołnierza nieposłusznego uwięzić,

¹⁾ Symmorya jest to klasyfikacya najzamożniejszego obywatelstwa celem łatwiejszego pobierania podatku. Mianowicie wybierano z każdej filii 120 najbiedniejszych obywateli i dzielono ich na 2 oddziały czyli symmorye po 60 ludzi, było więc razem 20 symmoryi liczących 1200 obywateli. Z każdej symmoryi wybierano znowu 15 najbogatszych, czyli ze wszystkich symmoryi razem 300 obywateli, którzy obowiązani byli całą sumę, jaka z podatków wpłynąć miała, rządowi z góry w gotówce zaliczyć. Należytość swoją ściągali oni potem od każdego obywatela z osobna. Od r. 357. podział na symmorye rozciągnięto także i do tryerarchii tak, iż okręty rozdzielano między symmorye.

²⁾ Strategowie pełnili także rozmaite czynności urzędowe, jako to: czuwali nad zaciąganiem do służby wojskowej, nad urządzeniem floty, zajmowali się ściąganiem podatków dotyczących wojny, mieli nadzór nad dostawami ze strony obywateli, brali udział w uroczystych procesjach i t. d.

z wojska wykluczyć lub na grzywnę skazać; zwykle jednak na grzywnę nie skazują.

Wybierają także przez głosowanie 10 pułkowników (taxiarchów), po jednym z każdej filii. Pułkownik dowodzi pułkiem (taxis) dostawionym przez swoją filię i mianuje kapitanów (lochagów).

Wybierają również przez głosowanie dwóch dowódców jazdy (hipparchów) z liczby wszystkich obywateli. Hipparchowie dowodzą jazdą i dzielą się w ten sposób dowództwem, że każdy dowodzi jazdą przez pięć filii dostawioną. Oni zajmują takie same stanowisko w jeździe, jak strategowie w piechocie. Również nad nimi odbywa się głosowanie na zgromadzeniu narodowym.

Dalej wybierają przez głosowanie 10 rotmistrzów (filarchów), po jednym z każdej filii, którzy mają równy stopień w jeździe, jak pułkownicy w piechocie.

Także dla wyspy Lemnos wybierają przez głosowanie dowódcę jazdy (hipparcha), który dowodzi tamtejszą jazdą.

Wreszcie wybierają przez głosowanie skarbnika (tamias) dla świętego okrętu Paralos, a drugiego skarbnika dla świętego okrętu Ammon¹⁾.

62. Wszyscy losem obierani urzędnicy dzielili się dawniej na dwie klasy. Jednych wraz z 9 archontami losowano z całej filii; drugich zaś, których losowanie odbywało się w świątyni Tezeusa, losowały poszczególne gminy. Atoli odkąd gminy zaczęły sprzedawać urzędy, losują się także ci ostatni z całej filii, wyjąwszy członków rady i żołnierzy stanowiących załogę²⁾; ich wybór przez losowanie pozostawiają Ateńczycy poszczególnym gminom.

Za udział w zgromadzeniu narodowym pobiera lud zapłatę, i to za zwyczajne zgromadzenie jedną drachmę, za główne 9 obolów. Sędziowie pobierają po 3 obole, a członkowie rady po 5, prytanom zaś dodaje się po obolowi na wyżywienie.

¹⁾ Ateńczycy mieli dwa święte statki przeznaczone wyłącznie na publiczne usługi, jako to: do przewozu poselstw i rozkazów w imieniu rzeczypospolitej wydanych, do przewozu obywateli reprezentujących rzeczpospolitą podczas świątecznych obchodów w Delos, przy igrzyskach Olimpijskich, Pityjskich, Nemejskich i t. d. Statki te zwały się Paralos i Salaminia. Miejsce Salaminii zajął później statek Ammona.

²⁾ Może tych 2000, o których była wzmianka w R. 24.

Dziwiewięciu archontów dostają na wyżywienie po 4 obole, z czego muszą utrzymywać herolda i flecistę. Archon dla Salaminy pobiera dziennie jedną drachmę. Sędziowie igrzysk stołują się w miesiącu hekatombaionie, kiedy Panatenaje przypadają, w Prytaneion, i to począwszy od dnia czwartego tego miesiąca. Posłowie do amfiktyonii delijskiej pobierają dziennie po jednej drachmie z kasy delijskiej. Również wszyscy urzędnicy wysyłani do Samos, Skyros, Lemnos lub Imbros pobierają dyety.

Urząd wojskowy można kilkakrotnie piastować, urząd cywilny zaś tylko raz, ale członkiem rady można być dwa razy.

63. Sędziów przysięgłych wylosowuje 9 archontów według fil, a sekretarz tesmotetów z dziesiątej fili. Wchodów do lokali sądowych jest 10, jeden dla każdej fili; sal do losowania 20, dwie dla każdej fili; skrzynek 100, dziesięć dla każdej fili; krom tego jest jeszcze innych skrzynek 10, w które wylosowani sędziowie swoje tabliczki wrzucają; wreszcie dwie urny. Przy każdym wchodzie stoi tyle lasek, ile jest sędziów; w każdą urnę wrzuca się tyle żołądzi, ile jest lasek; na żołądziach napisane są litery począwszy od jedenastej litery Λ^1), i to tyle liter, ile trybunałów trzeba obsadzić.

Sędzią może być każdy obywatel liczący wyżej lat 30, wyjąwszy jeżeli jest dłużnikiem państwa lub pozbawionym praw obywatelskich. Jeżeli ktoś nieprawnie sprawuje urząd sędziego, wnosi się na niego skargę i zapożywa się go do sądu. W razie zasądzenia sędziowie według własnego uznania skazują go nadto jeszcze na karę, jaką ma odpokutować, lub na grzywnę, jaką ma zapłacić. Jeżeli go skazają na grzywnę, wtrącają go do więzienia, aż póki nie zapłaci dawnego długu, za który został zapozwany, a nadto jeszcze tę grzywnę, na jaką go sąd skazał.

Każdy sędzia ma tabliczkę bukszpanową, na której jest napisane jego imię, imię ojca i gminy, oraz jedna z liter od A aż do K. Albowiem sędziowie podzieleni są według fil na 10 oddziałów i w każdym oddziale, oznaczonym jedną literą, jest

¹⁾ Litery od A—K oznaczają 10 oddziałów, na które wszyscy sędziowie przysięgli są podzieleni.

prawie równa liczba sędziów. Jeżeli tesmoteta wylosuje litery, które poszczególne trybunały oznaczają, bierze sługa wylosowane litery²⁾ i przybija je nad drzwiami dotyczących trybunałów³⁾.

* * *



K. 432/51

²⁾ To jest począwszy od Δ.

³⁾ Końcowe kolumny rękopisu są mniej lub więcej nieczytelne, jednak tyle można z nich wyczytać, że Arystoteles w dalszym ciągu skreślił obszernie sposób postępowania przy głosowaniu sędziów przysięgłych i tem dzieło swoje zakończył.

Sprostowanie omyłek.

Str. 7. w. 4. wyrzucono.

" 10. " 24. a.

" 13. " 35. R. 26.

" 14. " 2. fylobasileis.

" 17. " 38. ażby.

" 18. " 23. i d. Powiadają, że Solon sprzeciwiał się żądaniu Peizystrata domagającego się straży przybocznej, mówiąc, że on sam jest mądrzejszy od jednych, a odważniejszy od drugich: mądrzejszy od tych, którzy nie widzą tego, że Peizystrat dąży do samowładztwa; odważniejszy od tych, którzy to widzą, a nie na to nie mówią. Gdy słowa jego były daremne, kazał sobie wynieść broję przed wrota mówiąc, że dotąd bronił ojczyzny, dokąd mu sił starczyło (wtedy bowiem był już w bardzo podeszłym wieku). a teraz wzywa drugich, ażeby to samo czynili.

Str. 21. w. 32. Hegesistrat.

" 25. " 23. zowiąc się nawzajem.

" 35. " 27. do każdej.

" 39. " 29. przez kobietę.

" 40. " 17. przeciwne.

" 41. " 29. przeszedł.

" 41. " 31. wybrano innych.

" 57. " 35. jego roku.

